KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXIV. | SOSNOWIEC, SOBOTA 2 GRUDNIA 1933 ROKU. | Nr. 333.

Cena egz. 15 gr. | Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu 3.00 zł. | Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu 3.50 zł

Trudna sytuacja studentów
wobec rozporządzenia ministra.

WARSZAWA, 1.12. — Na murach uniwersyteckich ukazały się afisze, zawierające tekst zarządzenia p. ministra oświaty o terminie ostatecznym na uiszczenie 1 raty czesnego.

Powszechnie spodziewano się, że termin opłat w związku z miesięcznem zamknięciem uczelni zostaną znacznie przesunięte. Mówiło się o terminie 22 grudnia, a nawet poświątecznym, toteż duże wrażenie wśród studentów zrobiło ogłoszenie terminu.

Studenci 4 kursu mają wnieść opłatę 2, 4 i 5 grudnia i jeśli w tym terminie się nie uiszczą — zostaną automatycznie usunięci z uczelni. Ponowne przyjęcie związane jest, jak wiadomo, z dodatkiem 40 zł. za wpis i jednocześnie pociąga za sobą wyższe opłaty, przewidziane dla nowowstępujących studentów.

3 kurs wpłacać ma czesne 7, 9 i 11 grudnia. Dalsze kursy mają wpłacać czesne od 12 do 16 grudnia.

Wiadomość o tem, że opłaty wniesione mają być już w tych dniach zrobiła wśród młodzieży ogromne poruszenie, gdyż nie wszyscy studenci będą mogli zmobilizować gotówkę w ciągu 2 — 3 dni.

Dlaczego wyznaczono studentom tak krótki termin — niewiadomo. Nie można się też domyśleć przyczyny innego faktu: oto zarządzenie nosi datę 23 listopada, a ogłoszone zostało dopiero teraz.

Los studentów, których obejmuje lista 47 nazwisk, sporządzona przez władze bezpieczeństwa, nie przestaje być tematem rozmów. Wiadomo, że na weterynarji nie wydano wczoraj dokumentów 7 studentom, przeważnie narodowcom. Studenci ci mają jeszcze zgłosić się w dziekanacie. Na innych wydziałach jest podobnie. Wiadomo między innemi, że trudność w uzyskaniu dowodów ma p. Stanisław Szurlej, syn znanego w Polsce adwokata, prezesa Koła przyjaciół Ligi Narodów.



W porcie Hamburga wybuchł pożar na parowcu „Wandrahm". Straż pożarna portowa ugasiła pożar przy pomocy łodzi przeciwpożarowych w ciągu kilku godzin.

„PRZEGLĄD KATOLICKI"
ZAKAZANY W SZKOŁACH.

WARSZAWA, 1.12. (Tel.wł.). Kuratorjum warszawskie wydało zarządzenie, oparte na rozporządzeniu ministra oświaty, zakazujące rozpowszechniania w szkołach „Przeglądu Katolickiego".

Zarządzenie mówi, że w „Przeglądzie Katolickim" pojawiają się artykuły w duchu nieprzychylnym dla rządu.

Odpływ złota
z banku francuskiego.

LONDYN, 1. 12. — Dzienniki londyńskie zwracają wielką uwagę na ruch złota w Banku francuskim, stwierdzając, że ogółem od 20 października do dnia wczorajszego z Banku francuskiego odpłynęło złota na sumę 32 miljonów funtów sterl. Odpływ złota w tygodniu, który zakończył się w środę, 29-go listopada był największy, bo wyniósł blizko 12 milj. funtów.

Dzienniki angielskie przyznają, że odpływ ten przeważnie wywołany jest operacjami brytyjskiego funduszu wyrównawczego, zakupującego franki dla utrzymania obecnego kursu franka. Te franki bank angielski wymieniał następnie w Banku francuskim na złoto, dlatego obecny odpływ złota z Banku francuskiego nie jest groźny dla przyszłości franka, jako operacja finansowa między obu bankami. Bank francuski posiada w chwili obecnej złota na przeszło 622 miljony funtów, a wskutek zmniejszenia zobowiązań pokrycie jest wciąż jeszcze ogromne i wynosi 79.14 procent.

Komu sen. Stecki
WYDZIERŻAWIŁ MAJĄTEK?

WARSZAWA, 1.12. (Tel.wł.). Na zebraniu ziemian w Lublinie uchwalono 15 gł. przeciw 3 wezwać sen. Steckiego i Pleszczyńskiego, aby wystąpili ze Związku ziemian.

Sen. Stecki, który jest jednym z przywódców sanacji, podpisał akt dzierżawny, mocą którego 360 morgów folwarku Górne własność Steckiego wydzierżawione zostały na 10 lat Szlomie Wajnbergowi i Szlomie Biedermanowi. Dzierżawcy zobowiązali się zapłacić czynsz zgóry za 3 i pół roku, wzamian za co ma im być natychmiast oddany folwark i dwór, w którym mieszka syn sen. Steckiego.

Zwycięstwo prawicy
W HISZPANJI.

PARYŻ, 1.12. Z Madrytu donoszą, że dziś wreszcie mają być oficjalnie ogłoszone wyniki wyborów do Kortezów, odbytych w dn. 19 listopada. Według nieoficjalnych danych, uznano za ważny wybór 361 posłów, w tem 172 prawicowców, 129 z centrum i 60 lewicowców. Brak danych co do 9 mandatów. Uznana za nieważny wybór 93 posłów. Balotowanie ich odbędzie się w najbliższą niedzielę. Przypuszczać należy, że przy drugiem głosowaniu większość uzyska również prawica.

Budżet Japonji

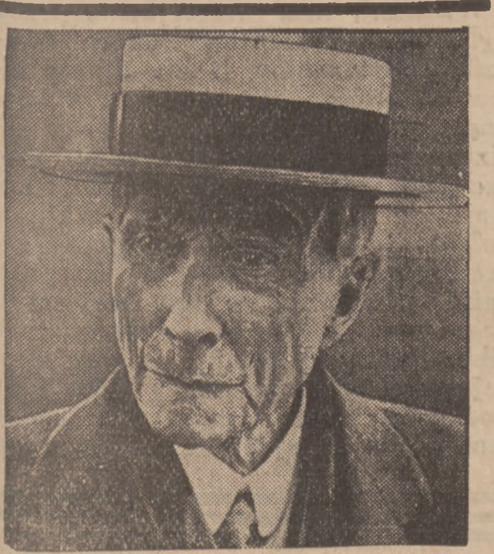
TOKJO, 1.12. Budżet Japonji na r. 1934 zamyka się po stronie wydatków sumą 2.106 miljonów jen, po stronie dochodów sumą 1.248 miljonów jen. Przewidywany deficyt ma być pokryty przez pożyczkę. Po stronie wydatków największą pozycję stanowią wydatki: 472 milj. jen na marynarkę wojenną, 448 milj. jen na armję.

Walka z komunizmem
W NIEMCZECH.

BERLIN, 1. 12. — W wyniku obławy, urządzonej przez policję, oraz oddziały szturmowe w Würzburgu, aresztowano 25 agitatorów komunistycznych. Policja skonfiskowała znaczną ilość ulotek, pomiędzy innemi jak utrzymuje prasa, odezwę, rozpowszechnianą ostatnio wśród ludności katolickiej z podpisem „Akcja katolicka".

Wypuszczenie bonów
FUNDUSZU INWESTYCYJNEGO.

WARSZAWA, 1.12 (Telł wł.). **Ministerstwo skarbu ogłosiło obwieszczenie o wypuszczeniu bonów Funduszu inwestycyjnego z dniem 1 grudnia. Bony wypuszczone są na łączną sumę 10 milj. złotych.**



94-letni miljarder amerykański Davison Rockefeller zachorował ciężko na grypę. Mimo największej troskliwości, jaką go otoczono stan jego zdrowia budzi duże obawy.

Bunt na statku „Polonia"
Zbuntowanych palaczy przywieziono do Gdyni.

WARSZAWA, 1.12. Na polskim okręcie „Polonia", utrzymującym stałą żeglugę między Konstancą a Palestyną, wybuch bunt 24 palaczy.

Oto jest ścisły przebieg wydarzeń w Konstancy otrzymany ze źródła najbardziej miarodajnego.

W poniedziałek dnia 27 b.m., po powrocie „Polonji" z długiej podróży do Konstancy, odbyła się inspekcja lekarska całej załogi.

Inspekcję przeprowadzał dr. Abramowicz. Stwierdził on, że palacz Milewski jest chory na zakaźną chorobę, której się nabawił w jednym z portów. Wobec tego dowódca statku, kapitan Knotgen wydał polecenie odtransportowania chorego koleją do Gdyni, gdzie znajduje się Kasa chorych w której są ubezpieczeni wszyscy marynarze floty handlowej i która to Kasa ma obowiązek bezpłatnego leczenia członków załóg statków polskich.

Jednocześnie doręczono Milewskiemu wymówienie, opiewające w myśl zawartej umowy zbiorowej na 48 godzin. Milewski chciał zbagatelizować całą sprawę i zwrócił się do swoich kolegów, innych palaczy, prosząc ich, by poparli go i zażądali cofnięcia wymówienia, oraz pozostawienia go na okręcie.

Gdy palacze zwrócili się do kapitana okrętu z kategorycznym żądaniem cofnięcia wymówienia odmówiono im. Wówczas oświadczyli, że rezygnują z dalszep pracy. Zwolniono ich, zapłacono wszystkie należności i wysadzono na brzeg zawiadamiając o niesubordynacji konsulat polski w Bukareszcie. Na polecenie konsulatu policja rumuńska niezwłocznie zaaresztowała wszystkich palaczy, osadzając ich w areszcie. Grozi im surowa kara, gdyż prawo morskie przewiduje, że pracownikom okrętowym nie wolno odmówić posłuszeństwa dowódcy statku szczególnie w obcym porcie.

Palacze, wypowiadając posłuszeństwo przypuszczali widocznie, że unieruchomia statek i zmusza kapitana do przyjęcia ich warunków.

Tymczasem dowódca okrętu z miejsca zaangażował nowych palaczy zpośród obywateli rumuńskich. Miał do tego prawo, gdyż przepisy przewidują, że wolno an okrętach płynących pod polską banderą zatrudniać pewien odsetek cudzoziemców. Po powrocie „Polonji" z podróży do Palestyny statek ponownie zaangażuje palaczy Polaków. Chodziło jednak wówczas o to, by nie opóźnić odpłynięcia statku w drogę.

Onegdaj wieczorem „Polonia" ściśle o wyznaczonej w rozkładzie godzinie odpłynęła do Konstantynopola, a stamtąd do Palestyny.

Wszystkich aresztowanych palaczy policja rumuńska odstawiła koleją do granicy polskiej, a stamtąd pod eskortą polskiej policji przewieziono ich dalej. Dziś w nocy przejechali oni przez Warszawę, kierując się do Gdyni, gdzie osadzono ich w areszcie. Przeciwko buntownikom wszczęła dochodzenie prokuratura sadu morskiego w Gdyni.

Okrucieństwo białych

wobec murzynów amerykańskich.

LONDYN, 1.12. Nadchodzące tu w związku z ostatniemi wypadkami samosądów w Ameryce wiadomości świadczą o niesłychanem zdziczeniu tłumów, wobec których nawet policja i gwardja narodowa są bezsilne.

Zdziczenie to ujawniło się szczególnie podczas rozruchów w St. Joseph w stanie Missouri, gdzie, jak to już donosiliśmy, tłum zlinczował 19-letniego murzyna, Lloyd Warnera.

Warner podczas wycieczki niedzielnej spotkał w pobliżu St. Joseph białą dziewczynę, z kttórą udał się w las i tam usiłował ją zniewolić. Krzyki dziewczyny zwabiły kilku innych wycieczkowiczów, którzy murzyna ujęli i przekazali policji.

Gdy wiadomość ta rozeszła się w mieście, wywołała wśród mieszkańców olbrzymie wzburzenie, podsycane przez rodziców i krewnych niedoszłej ofiary murzyna.

W ciągu dnia zaczęły się gromadzić przed więzieniem większe grupy ludzi, a wieczorem tłum urósł do 5.000 głów. Demonstranci domagali się wydania murzyna, Szeryf wraz z urzędnikami policyjnymi zamknął się w więzieniu, polecając zabarykadować wszystkie wejścia. Pod więzieniem temperatura stawała się coraz gorętsza, tłum wył i szalał.

Wreszcie kliku młodych ludzi przyniosło potężną belkę. Taranem tym szturmowano główną bramę. Szeryf groził użyciem broni palnej, jednak nikt z policjantów nie dał ani jednego strzału.

Wśród nieludzkich ryków zebranego tłumu pękła wreszcie pod uderzeniami belki główna brama. Roznamiętniony tłum musiał zdobywać piętro po piętrze, wreszcie dotarł do położonej na trzeciem piętrze celi Warnera.

Chłopca, okładanego nieustannie pięściami sprowadzono na podwórze więzienne, gdzie zebrali się już wszyscy mieszkańcy żądając dokonania bez zwłoki egzekucji. Ku wielkiej radości tłumu powieszono murzyna na drzewie, rosnącem na dziedzińcu więziennym.

Tymczasem przybyła do miasta zmobilizowana naprędce gwardja narodowa, stanęła jednak bezradna wobec rozfanatyzownego tłumu, tembardziej że otrzymała rozkaz, by nie używać broni palnej. Gdy tłum zaatakował gwardzistów, bronili się oni jedynie bombami łzawiącemi.

Sytuacja stawała się coraz groźniejsza, bowiem wśród tłumu rzucono hasło pogromu murzynów, mieszkających w St. Joseph.

Gwardji narodowej przysłano na pomoc dwa wojskowe samochody pancerne. Tłum jednak nie uląkł się nawet samochodów. Z tyłu poczęto naciskać na stojące na przedzie osoby, tak, że obie pancerki zostały wkrótce otoczone przez mrowie ludzkie i straciły wszelką zdolność manewrowania.

Opanowanie samochodów przez tłum było dziełem następnej chwili. Poprzecinano pneumatyki, zdemolowano motory, zniszczono wewnętrzne urządzenie, a następnie podpalono zbiorniki z benzyną.

Upojony zwycięstwem tłum przypomniał sobie znów nieszczęsnego murzyna, wiszącego na drzewie. Grupa młodych ludzi ruszyła do więzienia, zdjęła zwłoki z drzewa i przywlokła je do miasta. Tu ułożono stos drzewa, złożono na nim zmasakrowanego trupa i podpalono.

Wieści o wypadkach w St. Jose i w St. Joseph rozpętały także podobną burzę w Scottsboro w stanie Alabama, gdzie władze liczą się poważnie ze szturmem na więzienie. W więzieniu tem przebywa siedmiu murzynów, podejrzanych o zniewolenie dwu białych dziewcząt ulicznych.

Ta nowa fala lynczów wywołuje popłoch wśród murzynów. Uciekają oni tłumnie z mniejszych miast, gdzie nie posiadają dostatecznej ochrony ze strony władz miejscowych.

Polityka walutowa

PREZ. ROOSEVELTA.

LONDYN, 1.12. Z Waszyngtonu donoszą, że w politycznych sferach podkreślają w związku z ostatniemi naradami prez. Roosevelta z sekretarzem skarbu Morgenthau'em i gubernatorem Federal Reserve Bank, Blackiem w Warmsprings, że rząd pomimo wzrastających krytyk jego polityki monetarnej nie zejdzie z obranej drogi. Zakupy złota nie będą zaniechane, lecz będą nawet zwiększone. Rząd dąży świadomie do obniżenia kursu dolara, aby podwyższyć ceny surowców i zmusić inne państwa do wzięcia udziału w konferencji międzynarodowej w sprawie stabilizacji walut. Oczekiwane jest złożenie przez prez. Roosevelta deklaracji w kwestji walutowej.

Nowe modele broni

Próby wypadły pomyślnie.

ZURYCH, 1. 12. — Na poligonie artyleryjskim w Thun demonstrowano przed komisją parlamentarną nowe modele broni, które mają być wprowadzone w armji szwajcarskiej. Są to armaty dla piechoty kalibru 4.7 cm., nadające się specjalnie do niszczenia czołgów i gniazd karabinów maszynowych, dalej łatwo przenośne miotacze min o zasięgu 2.000 m. oraz nowy lekki karabin maszynowy, nadający się specjalnie do obrony przeciwlotniczej.

Pozatem demonstrowane były nowe modele armat 10.5 cm. firmy szwedzkiej Boforsa i francuskiej Schneider - Creusot. Próby wypadły nader pomyślnie, wykazując wielką wartość nowych rodzajów broni.

Ograniczenia dla żydów

w Rzeszy niemieckiej.

LONDYN, 1. 12. — „Daily Herald" donosi, że rząd Hitlera przygotowuje wydanie w formie dekretu ustawy, regulującej w sposób definitywny prawa i obowiązki żydów w Rzeszy Zgodnie z informacjami wspomniane go dziennika, żydzi w Niemczech traktowani będą na równi z cudzoziemcami. Nie będą oni posiadali ani biernego praw wyborczego i nie będą mogli spełniać funkcji urzędników państwowych, służyć w wojsku lub marynarce niemieckiej.

Będą mogli natomiast posiadać własną, przez rząd uznaną reprezentację, która wobec władz bronić będzie prawnie uznanych interesów. Żydzi w Niemczech korzystać będą z tych samych praw co cudzoziemcy, swobodnie będą mogli pracować w handlu przemyśle i rolnictwie, w zawodach wolnych — tylko w granicach norm liczbowych przez państwo przewidzianych. Szkoły początkowo dostępne będą dla dzieci żydowskich bez ograniczeń, natomiast w szkołach średnich i wyższych zastosowany zostanie bardzo ograniczony numerus clausus.

Awantura na zebraniu

akcjonarjuszów zakładów żyrardowskich.

WARSZAWA, 1.12. — Na zebraniu akcjonarjuszów Zakładów Żyrardowskich doszło do burzliwych zajść.

Zebranie otworzył prezes hr. Potocki, stwierdzając, iż zostało formalnie ogłoszone i zapraszając na przewodniczącego zebrania adw. H. Konica. Przeciwko tej kandyaturze podniosła się burza protestów. Protestowali polscy akcjonarjusze, stanowiący mniejszość w spółce akcyjnej i wysunęli ze swej strony kandydaturę p. prezesa Młynarskiego P. Młynarski wymówił się złym stanem zdrowia, wobec tego wysunięto p. senatora Dobieckiego.

Przy głosowaniu pokazało sie, że akcjonarjusze większości, których było na sali 20 osób, reprezentują 91.000 głosów, gdy polscy akcjonarjusze w liczbie 325, posiadali zaledwie 19.000 głosów. Dzięki tej przewadze obcych akcjonarjuszów kandydatura p. Konica przeszła. Wywołało to niema awanturę. Burzy protestów przez dłuższy czas nie można było uciszyć i dopiero dzięki pewnym przyrzeczeniom p. Konica co do sposobu prowadzenia przez niego obrad i interwencji p. Młynarskiego, zebranie się zaczęło.

Na wniosek reprezentantów mniejszości adw. Urbanowicza postanowiono sprawdzić, czy pełnomocnictwa wystawione są formalnie i wtedy wyszła na jaw sensacyjna historja. Okazało się, że obcy akcjonarjusze nie posiadają formalnych pełnomocnictw na 85.000 głosów. Banki francuskie, zazwyczaj bardzo skrupulatne przy załatwianiu tego rodzaju spraw tym razem niewiadomo z jakich powodów nie wydały pełnomocnictw formalnych.

Wobec tego, że na zebraniu nie był reprezentowany w dostatecznej ilości kapitał akcyjny, musiano je rozwiązać. Według statutu spółki akcyjnej następne walne zgromadzenie akcjonarjuszów musi być zwołane w ciągu 3 — 4 tygodni.

Zajście na zebraniu akcjonarjuszów „Żyrardowa" wywołało w kołach finansowych Warszawy kolosalne poruszenie.

Potworny wypadek

Dwunastoletnia dziewczynka matką.

Mała osada fabryczna Pruszków pod Warszawą, zamieszkała przeważnie przez rodziny robotnicze i pracowników kolejowych wstrząśnięta jest niesłychaną wiadomością rzucającą potworne światło na stosunki, panujące wśród miejscowej dziatwy szkolnej.

Od kilku tygodni wśród mieszkańców Pruszkowa kursowały pogłoski, o tem jakoby jedna z uczenic 3 klasy miała wkrótce zostać matką. Miała to być 12-letnia córka jednego z pracowników, zatrudnionych przy robotach kolejowych, Marysia S.

Zapytywani rodzice dziewczynki odmawiali bliższych wyjaśnień, oświadczając jedynie, że „Marysia jest chora, i że doktór w Kasie chorych powiedział, że dziecko jest chore na żołądek i że z tego powodu ma wzdęty brzuch". Podejrzenia i plotki jednak nie ustawały, a sprawa wyjaśniła się dopiero, gdy w bieżącym tygodniu dziewczynka nie przyszła do szkoły.

Wiadomość o rzekomym macierzyństwie 12-letniego dziecka doszła wreszcie do władz policyjnych, które przeprowadziwszy dochodzenie ustaliły, iż rzeczywiście Marysia S., licząca 12 lat i 4 miesiące urodziła onegdaj bez opieki lekarskiej i akuszerki normalną córeczkę. Matka i dziecko czują się zupełnie dobrze.

O wynikach dochodzeń wstępnych zawiadomiono prokuratora, który polecił przeprowadzić natychmiast szczegółowe dochodzenie.

Badana młodociana matka odmawia wszelkich zeznań i nie chce wskazać nazwiska ojca swej córeczki.

Wypadek macierzyństwa dwunastoletniego dziecka już poza swą potwornością ze względu na stosunki moralne — niecodziennym fenomenem natury, b. rzadko spotykanym wśród narodów północnych. O wiele częstsze są wypadki tego rodzaju na południu, gdzie rozwój dziecka następuje w okresie wcześniejszym o kilka lat.

Wypadkiem w Pruszkowie, poza władzami prokuratorskiemi mają zająć się również sfery lekarskie.

Sprzeniewierzenie.

KRÓL. HUTA, 1.12. PAT. W hucie Królewskiej wykryto sprzeniewierzenia na szkodę firmy. Sprzeniewierzenia dopuścił się urzędnik huty Królewskiej Franciszek Wąs. W wyniku dochodztn Wąsa aresztowano. Policja aresztowała również bezpośredniego zwierzchnika Antoniego Czajora, kierownika rechuby. Według wstępnych dochodzeń sprzeniewierzenia dochodzą do sumy 12 tys zł. Obu aresztowanych przekazano do dyspozycji sędziego śledczego, który zastosował wobec nich areszt śledczy.

Rozruchy w Meksyku

LONDYN, 1.12. Z Meksyku donoszą, w miejscowości Yurecuaro w stanie Michoacan wybuchły rozruchy na podłożu politycznem. Policja po zaciętej walce zdołała przy wrócić porządek. 11 osób jest zabitych, a bardzo wiele odniosło rany. Dokonano licznych aresztowań.

Król Albert o znaczeniu

JĘZYKA FRANCUSKIEGO.

PARYŻ, 1.12. Wczoraj odbył się doroczny bankiet wydawnictwa „Revue des deux Mondes". W zebraniu, które odbyło się pod przewodnictwem bawiącego w Paryżu króla Alberta (belgijskiego, wzięli m. in. udział: b. prezydent republiki Millerand, Tardieu, marszałek Petain, Barthou, Claudel, wielu akademików i członków Instytutu oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

W odpowiedzi na przemówienie Bourgeta zabrał głos król Albert, podnosząc zasługi „Revue des deux Mondes", która w ciągu swego wiekowego istnienia przyczyniła się do utrzymania charakteru powszechności i doskonałości, zapewniających językowi francuskiemu główną rolę w rozwoju umysłowym. Język francuski — zakończył król Albert — jest tą żyzną glebą, z której czerpie soki cywilizacja świata.

Wybuch wulkanu.

LONDYN, 1.12. — Z Meksyku donoszą o wybuchu wulkanu Izalco w San Salvador. Wybuch był niezwykle gwałtowny. Z krateru wulkanu wydobywały się wielkie masy lawy, które zalały położenie u podnóża wioski. Deszcz popiołu pokrył okolice na znacznej przestrzeni. Liczba ofiar w ludziach wynosi kilkanaście osób. Mieszkańcy okolic wulkanu opuszczają w popłochu swe siedziby.

„Bilety zimowe".

WIEDEŃ, 1.12. Austrjackie przedsiębiorstwa komunikacyjne wprowadziły dla turystów t. zw. „bilety zimowe", które będą wydawane począwszy od 11 grudnia 1933 roku cudzoziemcom w zagranicznych biurach podryży w cenie 20 szyl. austrjackich. Bilety te upoważniają w połączeniu z ważnym paszportem zagranicznym do otrzymania 50 proc. zniżki powrotnej do dowolnej stacji granicznej, jeżeli podróżujący zapłacił za jazdę od granicy do celu swojej podróży za najmniej 150 klm normalną taryfę i zatrzymał się w Austrji najmniej 7 dni bez przerwy.

NIEMIECKA IRREDENTA
W KRAJACH BAŁTYCKICH.

Ryga, w listopadzie.

W ostatnich dniach władze łotewskie wykryły irredentystyczną organizację niemiecką, noszącą nazwę „niemieckiego bractwa bałtyckiego“ którego zadaniem jest **koncentrować niemieckie siły nad Bałtykiem** dla działania przeciwko suwerenności nowych państw. **Łotewskie władze** policyjne dokonały szeregu rewizyj u osób należących do wspomnianej organizacji. W stan oskarżenia postawiono cały szereg wybitnych działaczy niemieckich, u których znaleziono materjał obciążający. Ze znalezionego materjału okazuje się, że działająca na terenie Łotwy organizacja niemiecka **zmierzała do obalenia samodzielności Łotwy,** która wraz z Estonją miała stać się niemiecką kolonją. Przywódcą organizacji czyli jak w organizacji go nazywano „naczelnym bratem“ był niemiecki pedagog Alfred Schönfeld, mieszkający w Rydze.

Stwierdzono, że „bractwo“ **założone zostało w Berlinie 6 kwietnia 1929 r.** Najwyższą władzą bractwa jest „konwent braci bałtyckich“, schodzący się corocznie w Berlinie w pierwszą sobotę i niedzielę po Wielkanocy „Bractwo“ utrzymywało ścisły kontakt z szeregiem hitlerowskich organizacyj i miało na celu zjednoczyć wszystkich Niemców w krajach bałtyckich.

Wedle instrukcyj wydawanych dla członków organizacji, **„członkowie zobowiązani są pielęgnować tradycję kolonjalną nad Bałtykiem.** Wymaga tego historja Niemiec i Bałtyku, wymaga tego ojczyzna. Zadanie to jest naszem zadaniem honorowem, a cel ten musi być osiągnięty“. Tak brzmi w dokumencie, znalezionym podczas rewizji..

Dalej z protokółów wynika, że „bracia“ miejscowi powinni sprowadzać z Niemiec nowych „braci“, nowe siły, aby w ten sposób **pomnażać stan posiadania Niemców w krajach bałtyckich i aby w danej chwili Niemcy ci mogli objąć władzę.** Z dokumentów znalezionych u aresztowanych okazuje się również, że następną instancją po konwencie jest „naczelny brat“ (Führer der Bruder) którym jest baron G. Rautenfeld Jest on kierownikiem zagranicznej polityki bractwa. Ostatnie posiedzenie konwentu bractwa odbywało się w kwietniu w Berlinie. Brało w niem udział 97 członków konwentu i 58 braci „kół zagranicznych“.

Rewizje i aresztowania członków bractwa wywołały prawdziwą popłoch wśród Niemców. Śledztwo jest w toku, a całe społeczeństwo z ogromnem napięciem oczekuje procesu, który będzie niebywałą sensacją, bowiem **odkryje tajemnice hitlerowskiej propagandy i niemieckiej irredenty, godzącej w całość i niepodległość państw bałtyckich.**

Eug. Kryw.



Uroczysty pogrzeb delegata Włoch przy Lidze Narodów Scialoji w Rzymie odbył się przy udziale wielu wybitnych polityków z całej Europy.

Usunięcie 600 adwokatów-żydów.

Żydowska agencja telegraficzna donosi, że do dnia 20 października usuniętych zostało z adwokatury berlińskiej 600 adwokatów-żydów.

W chwili obecnej żydzi usuwani są z palestry w dalszym ciągu, gdyż rząd niemiecki zdecydowany jest zredukować liczbę adwokatów-żydów do 1%.

Z katedr uniwersyteckich w dalszym ciągu usuwani są wykładowcy żydzi. W tych dniach usunięto z katedry prawa uniwersytetu monachijskiego prof. Karla Neumayera, prof Arnolda Buecha z akademji sztuk pięknych we Wrocławiu i prof. A Bayera z wydziału chemji.

„Deutsche Zeitung“ domaga się w dłuższym artykule wysiedlenia wszystkich żydów z Berlina. Zbliża się dzień — pisze dziennik — w którym stanie się aktualną kwestja wypędzenia żydów nietylko z Berlina, lecz również z całych Niemiec.

Ministerstwo pracy wydało nowe zarządzenie, w myśl którego lekarze i dentyści-żydzi nie mogą pracować w kasach chorych w miastach o ludności powyżej stu tysięcy.

Olbrzymia impreza
HARCERSKA W POLSCE.

Jak dowiadujemy się ze sfer harcerstwa polskiego, w roku 1935 odbędzie się w Polsce wszechsłowiański zlot skautów i skautek na skutek uchwały konferencji skautek i skautów słowiańskich, która odbyła się podczas ostatniego Jamboree na Węgrzech. Równocześnie odbędzie się narodowy zlot harcerstwa polskiego z okazji 25-lecia harcerstwa w Polsce. Zloty te zgromadzą 15.000 uczest

Impreza ta zorganizowana będzie inaczej niż dotychczasowe zloty. Poszczególne obozy liczące po paręset osób, rozrzucone będą na większych przestrzeniach, przyczem w każdym obozie reprezentowane będą drużyny rozmaitej narodowości. Do wszystkich organizacyj skautowych zrzeszonych w międzynarodowem biurze skautowem w Londynie rozesłane zostaną zaproszenia celem wysłania delegacyj.

Pierwotnie impreza ta odbyć się miała w okolicach Krakowa, obecnie jednak punkt ciężkości przenosi się w stronę G. Śląska. W najbliższych już tygodniach ma zapaść decyzja ostateczna co do definitywnego miejsca zlotu. Tak więc przed olimjadą sportową w Berlinie Polska urządzi olimpjadę skautów słowiańskich, która wykaże tężyzne i ducha słowiańskiej **młodzieży.**

Przeszeregowanie urzędników
według projektu organizacyj urzędniczych.

Nowa ustawa o uposażeniach funkcjonarjuszy państwowych wchodzi w życie — jak wiadomo — z dniem 1 lutego 1934 roku. Rezultatem wprowadzonych przez nią zmian będzie podział urzędników nie jak dotąd na 16, ale na 12 grup uposażenia, zniesienie szczebli, dodatków rodzinnych itp. Zagadnieniem, około którego skupia się w tej chwili uwaga sfer urzędniczych, jest kwestja, w **jaki sposób będzie dokonane przeszeregowanie urzędników,** tj. przeniesienie ich z obecnych 16 do nowych 12 kategoryj płac.

Rząd oświadczył, że ogólna suma wydatków na płace urzędnicze, nie ulegnie skutkiem reformy żadnej zmianie, że pozostaną one w tejsamej wysokości, co dotychczas. Równocześnie **jednak tabela płac w nowych 12 grupach** wykazuje znaczny wzrost poborów urzędników najwyższych kategoryj, tj. od 5 do 1, pozatem ustawa **wprowadza szereg dodatków** w szerszym niż dotąd zakresie, a więc **dodatek za kierownictwo, dodatki służbowe, lokalne itd. — padają pełne obawy** pytania urzędników grup niższych: skąd się wezmą na to fundusze, skoro wydatki na urzędników nie mogą być podwyższone? Czy właśnie **urzędnicy niższych grup nie będą tymi kozłami ofiarnymi, którzy będą musieli stracić na rzecz uprzywilejowanych?**

Istotnie, próbne obliczenia, które przeprowadza się obecnie we wszystkich urzędach wskazują, że **straty urzędników grup najniższych,** od 6 do 16, **musiałyby być bardzo znaczne, w pojedyńczych wypadkach dochodzące nawet do 50% obecnych poborów** Organizacje urzędnicze podjęły przeto energiczną interwencję u rządu by zapobiec tym ostrym obcięciom poborów. Delegacji naczelnej Rady pracowniczej, najwyższej organizacji sfer pracowników państwowych i prywatnych — oświadczył wiceminister skarbu p. Jędrzejewicz, że **nowa ustawa uposażeniowa nie ma na celu uzyskania oszczędności na uposażeniach urzędniczych** oraz, że gdyby przy zaszeregowaniu powstały **znaczniejsze różnice** w uposażeniu. będą one wyrównane w drodze **zapomóg.** To enigmatyczne wyjaśnienie uzupełnił p. Jędrzejewicz wezwaniem centr. Rady prac., by przedłożyła mu **własny projekt rozporządzenia wykonawczego w sprawie zaszeregowania.**

Centr. Rada pracownicza zastosowała się do życzenia wicemin. skarbu i projekt ten przedłożyła. Jest on **kompromisem między stanowiskiem rządu a życzeniem sfer urzędniczych** Dostosowuje się bowiem do wysokich podwyżek płac najwyższych kategoryj urzędniczych, a łagodzi jedynie **obniżkę poborów w grupach najniższych.** Według tabeli przedłożonej przez C.K.P. do nowej **1 grupy** uposażeniowej zaliczonaby została dotychczasowa grupa 1, przyczem **podwyżka poborów w tej kategorji wynosiłaby 1.780 zł. miesięcznie.** Do 2 grupy nowej, dotychczasowa 2 wszystkich trzech szczebli, przyczem podwyżka płacy wynosiłaby od **849 — 910 zł. miesięcznie.** Dotychczasową 3 zalicza tabela w całości do nowej 3 **z podwyżką płac od 456—561 zł. miesięcznie.** 4 grupa (wszystkie szczeble od a—e) do nowej 4 z podwyżką od 102—247 zł. Grupę 5 zaliczonoby do grupy 5 z tem, że urzędnicy w szczeblach od a do d **uzyskaliby od 20—132 zł.,** od e do do f straciliby od 15—30 zł. miesięcznie. Grupa 6 miałaby być zaliczona częściowo do nowej 6 (szczeble a—d) z podwyżką od 11—40, względnie stratą 17—48 zł. zaś częściowo (szczeble e—f) do grupy nowej 5 **z zyskiem 149—178 zł.**

Z DNIA

LWOWSKA IZBA ADWOKACKA.

W sobotę popołudniu odbyło się walne zgromadzenie lwowskiej Izby adwokackiej, przy udziale przeszło 600 adwokatów. W wyborach uzupełniających wybrano: do rady adwokackiej 5 żydów i 2 Polaków, do sądu dyscyplinarnego 2 żydów, 1 Polaka i 1 Rusina, do komisji rewizyjnej 3 Polaków i 2 żydów, do komitetu delegatów 31 żydów, 13 Polaków i 6 Rusinów. Razem więc do władz Izby wybrano 40 żydów, 19 Polaków i 7 Rusinów.

WYPIERANIE ŻYDÓW Z ŻYCIA NIEMIECKIEGO.

Żydowska agencja telegraficzna donosi, że w Hanowerze otwarta zostanie wkrótce „wystawa brunatna“ Zgłoszenia pism żydowskich na tę wystawę zostały odrzucone.

Na podstawie zawartego w tych dniach układu między Lubeką a „Arbeitsfrontem“ żydzi nie mogą być zatrudnieni w przedsiębiorstwach samorządu Lubeki.

Ze Strasburga donoszą, że na rogatkach miasteczka Schlesingen w Turyngji umieszczono napisy ostrzegawcze: „Żydzi są w Schlesingen niepożądani“.

Żydowska agencja telegraficzna donosi z Berlina, że na zebraniu 2000 dentystów, zwołanem przez ministerstwo spraw wewnętrznych Rzeszy wespół z organami partji narodowych socjalistów, urzędowo zakomunikowano, że każdy dentysta bez względu na ilość lat swej praktyki. będzie zmuszony do grudnia 1936 złożyć nowy egzamin państwowy pod rygorem utraty prawa praktyki w Niemczech. Zarządzenie to jest rozumiane jako decyzja wyeliminowania w okresie następnych trzech lat wszystkich żydów z zawodu dentystycznego. Jednocześnie zakazuje się lekarzom-dentystom angażowania asystentów bez specjalnego zezwolenia komisarza dla spraw medycyny dentystycznej w Niemczech, Schäffera. Jak wiadomo, dentyści są w Niemczech, na wzór prawników, zorganizowani we wszechniemiecki związek do którego żydzi nie mają dostępu

Na froncie walki z gruźlicą.

Wyłoniony przez zebranie organizacyjne w dniu 24.11 b.r. Komitet „Dni przecigruźliczych" w Sosnowcu ukonstytuował się niezwłocznie po posiedzeniu przyczem przewodniczącym został **p. dr. Wł. Witkowski**, wiceprzewodniczącym **p. kom. Kuźniak**, skarbnikiem **p. I. Majewski**, sekretarzem **p. dr. M. Molicki.**

Komitet uchwalił regulamin i wyłonił 2 **komisje**: dochodową z przewodniczącym **p. dr. A. Osińskim**, sekretarzem **p. A. Cieślińskim**, propagandową z przewodniczącym **p. dr. M. Molickim**, sekretarzem p. dr. **R. Wierzbickim.**

Komisje niezwłocznie przystąpiły **do działania.** Na posiedzeniu w dniu **27.11 b.r.** komisja dochodowa wyłoniła **następujące** sekcje dla zorganizowania imprez dochodowych: **sekcja sportowa** z p. kom. Rosołowiczem **oraz** p. inż. Bijasiewiczem na czele **sekcja teatralna** z p. doktorową M Kozłowską na czele, **sekcja imprez rozrywkowych** z p. dyr. A. Lewandowską na czele, sekcja zbiórkowa z p. nacz. Mroczkiewiczem i Sulikowskim na czele, sekcja bridżowo-bilardowa z pp. inż. B. Pawłowskim i A Willnerem na czele, **sekcja poranków kinowych** z p. dr. Wołkowiczem i p. I. Majewskim na czele.

Komisja zwraca się z apelem do wszystkich osób czynnych w różnych **akcjach** społecznych na dzielnicach **o pomoc** i współpracę, mając doświadczenie z niezmiernie doniosłej akcji, prowadzonej w roku ubiegłym przez lokalny komitet w dzielnicy Milowice na czele z p. dyr. Wieczorkiewiczową.

Do energicznej pracy przystąpiła komisja propagandowa. Postanowiono masowo rozkolportować ulotki nalepki i znaczki przy pomocy i współpracy organizacyj społecznych kulturalnych i sportowych. Urządzane będą również masowe **odczyty** za pośrednictwem tych organizacyj. Wszystkie organizacje proszone są o organizowanie odczytów i zwracanie się o prelegentów do sekretarjatu Magistratu, M. U., Z. ul. Warszawska nr. 6, lub telefon 1455, podając adres, lokal, dzień i godzinę odczytu.

Komisja uchwaliła **zorganizować wycieczki celem zwiedzenia pawilonu gruźliczego na Pekinie.** Pierwsze zwiedzanie wyznaczono na dzień 3 b.m. (niedziela) o godz. 11 rano. Dojazd autobusem z dworca, idącym w kierunku Niemiec, za opłatą po 50 gr. w każdą stronę.

Wyłoniono **sekcję wystawy** w osobach pp. **dyr. Gosiewskiej, C. Likiernikównej, H. Mamelokowej, dr. M M. Molickiego i dr. M. Zamieńskiego,** która zajmie się zorganizowaniem **wystawy higjenicznej pod hasłem: „działalność samorządów Zagłębia Dąbrowskiego w dziedzinie zdrowia i opieki społecznej".**

Będzie to wystawa regjonalna z terenu Zagłębia Dąbrowskiego na wzór urządzonej w b.r. wystawy w Poznaniu. W wystawie zgłosił udział **Zw. Pań Domu** ze specjalnym działem, poświęconym zagadnieniu racjonalnego odżywiania ludności.

Projektowane jest umieszczenie również działu sportowego na wystawie.

Akcja zbiórkowa

NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA NA POGONI.

Dnia 28 listopada r.b. odbyło się zebranie sekcji finansowo - zbiórkowej Komitetu odnowienia kościoła w Pogoni. W związku z zapowiedzianą już w prasie zbiórką na rzecz odnowienia kościoła, komitet zawiadamia, że zbiórka rozpocznie się 2 grudnia r.b.

Członkowie sekcji finansowo - zbiórkowej, opatrzeni specjalnemi legitymacjami, będą chodzili od domu do domu zbierając ofiary na odnowienie kościoła. Ofiarodawcom będą dawane pokwitowania, a ofiary ich imiennie będą regularnie ogłaszane z ambony w kościele.

Komitet zwraca się z prośbą do wszystkich parafian dobrej woli, aby chętnie przyjmowali członków sekcji finansowo - zbiórkowej, a ofiarami swojemi przyczynili się do odnowienia pięknej świątyni na Pogoni. Pieniądze zebrane w czasie zbiórki będą składane w Banku Spółdzielczym w Sosnowcu przy ul. Marjackiej nr. 1.

Ks. Fr. Pędzich.

Dzieci głodne!

6000 dzieci trzeba dożywiać w Sosnowcu.

Nędza i niedostatek znaczą swe bolesne piętno najwidoczniej na dzieciach. Nic przeto dziwnego, że ci, co widząc dzieci głodne, z dnia na dzień niknące w oczach, wołają na alarm, poruszają sumienie i serce społeczeństwa, które nigdy na zew „głód wśród dzieci" nie pozostaje obojętne.

W latach ubiegłych **Magistrat m.** Sosnowca, jak mógł i ile mógł wraz z władzami szkolnemi zaradzał szerzącej się nędzy wśród dzieci szkolnych. W roku bieżącym fundusze się zmniejszyły znacznie, zato nedza zatacza coraz szersze kręgi. Wobec tego powołany został komitet dożywiania dzieci szkolnych, którego przewodnictwo złożono w ręce ks. **kanonika Jankowskiego.** Komitet stwierdził, że **na 15.700 dzieci, uczęszczających do szkół powszechnych w Sosnowcu około 6 tysięcy musi być koniecznie dożywianych.** Energicznie więc zabrał się do pracy i już w niedzielę 3 grudnia b.r. zamierza przeprowadzić zbiórkę uliczną na terenie m. Sosnowca. Organizacje społeczne i nauczycielstwo z całą gotowością zgłosiło swoją pomoc i udział w zbiórce. Można więc liczyć na pomoc wydajną a ofiarną ze strony całego społeczeństwa.

Kto codziennie 3 razy ma możność spożycia posiłku, niech wie, że **6 tysięcy dzieci chodzi do szkoły bez pierwszego śniadania, a 3 tysiące często idzie spać bez ciepłej strawy i niech pospieszy złożyć datek na fundusz, który pozwoli nieść pomoc tym licznym zastępom głodnych dzieci!**

Pamiętajcie o kweście ulicznej dnia 3 grudnia b.r.

Zarząd Komitetu Dożywiania Dzieci

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

2 Sobota

Dziś Bibiany P. M.
Jutro Franciszka
Wschód słońca 7 m. 24.
Zachód „ 15 m. 43.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: **Zdobyć cię muszę.**
EDEN: **Wielka grzesznica.**
PALACE: **Wkrótce Hanka Ordonówna.**

BĘDZIN
NOWOŚCI: **„Przed maturą" i „Schowajcie swoje smutki".**
ŚWIATOWID: **„Rajski ptak".**

DĄBROWA
WANDA: **Szalona noc.**
ARS: **„12 krzeseł".**

ZAWIERCIE.
STELLA: **Czemp.**

× **AKADEMJA ŻAŁOBNA.** W niedzielę, dn. 3 b.m. o godz. 12 w poł. odbędzie się w gmachu gimnazjum Zgromadzenia kupców w Będzinie, akademja żałobna, ku uczczeniu pamięci ś. p. dr. Bronisława Jarzębowskiego. Wstęp na akademję tylko za zaproszeniami.

× **Z IZBY SKARBOWEJ.** Kierownikiem wydziału podatkowego w kieleckiej Izbie skarbowej mianowany został p. Aleksander Jasienicki, dotychczasowy kierownik oddziału administracyjnego II Izby skarbowej we Lwowie. P. Jasienicki obejmuje urzędowanie w poniedziałek. Dotychczasowy kierownik wydziału podatkowego p. Ludwik Broniatowski został przeniesiony do Grudziądza.

× **ZAWIESZENIE DZIAŁALNOŚCI N. O. K.** Starosta będziński zawiesił działalność N.O.K., koło w Czeladzi, do czasu załatwienia pewnych formalności, podanych w piśmie o zawieszeniu.

× **ODZNACZENIE.** P. Franciszek Rembertowski, prof. państwowego gimnazjum męskiego im. Łukasińskiego w Dąbrowie i znany artysta malarz, został odznaczony medalem niepodległości.

× **WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA.** Komisja statystyczna przy Inspektoracie pracy w Sosnowcu ustaliła, że koszty utrzymania w Zagłębiu wzrosły w ub. miesiącu w stosunku do października r.b. o 2.21%.

Teatr miejski w Sosnowcu

Już dziś premjera polskiej sztuki Janiny Morawskiej p.t. „SOBOWTÓR". „Sobowtór" jest tragikomedją napisaną z uwzględnieniem najnowocześniejszych prądów teatralnych. W „Sobowtórze" przejawia się wielki talent autorki, która potrafi sugerować widzów w scenach zarówno komicznych jak i dramatycznych z niezwykłą siłą. Widowisko to pozostawia po sobie niezatarte wrażenie i pozostaje w pamięci przez długi czas. — „Sobowtór" cieszył się w Warszawie w roku ubiegłym niezwykłym powodzeniem i uznaniem prasy, publiczności i sfer rządowych, czego dowodem było stypendjum udzielone autorce przez Ministerstwo W. R i O. P. Na naszej scenie „Sobowtór" ukaże się w oryginalnej inscenizacji dyr. J. Golaszewskiego, który skomponował nową i ciekawą oprawę sceniczną, wprowadzając do niej najnowsze prądy dekoracyjne, jak wieloplanowość sceny, konstrukcję żelazną itp. W widowisku udział bierze cały zespół.

REPERTUAR

Sobota dnia 2 b.m. o godz. 20.15 „Sobowtór" — premjera.

Niedziela dnia 3 b.m. o godz. 11.30 „Spadkobierca". Specjalny poranek dla młodzieży szkolnej. Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr.

Niedziela dnia 3 b.m. o godz. 16.15 „Fanny" po cenach zniżonych. Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 2.80.

Niedziela dnia 3 b.m. o godz. 20.15 „Sobowtór".

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają z 30% zniżki. Zapisywać się do Towarzystwa przyjaciół teatru można w Sosnowcu: w aptece mgr. M. Jagiełłowicza, w firmie p. P. Kucharskiego, w firmie p. W. Czechowskiego, w kancelarji teatru miejskiego. Składka członkowska wynosi rocznie zł. 10, półrocznie zł. 5, kwartalnie zł. 2.50.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Sobota 2 grudnia popoł. „Wielki człowiek do małych interesów", wiecz. „Lampka oliwna".

Niedziela 3 grudnia popoł. „Pieniądze to jednak nie wszystko". wiecz. „Pieniądze to jednak nie wszystko" (sprzedane dla związków pocztowych).

Wtorek 5 bm. — „Lampka Oliwna".

× **DYREKCJA SZKOŁY HANDLOWEJ ŻEŃSKIEJ IM. KRÓL. JADWIGI** w Sosnowcu podaje do wiadomości, że szkoła została przeniesiona z dniem 1 b.m. do nowego lokalu przy ul. Zygmunta 5.

× **NIE „CZELADZIANKA" A „DERMATA".** Uruchomiona przed kilku dniami garbarnia „Czeladzianka" w Czeladzi, zmieniła obecnie nazwę na „Dermata"

Przypominamy o odczycie PROF. REYBEKIELA.

Przypominamy że jutro o godz. 16.30 w sali Domu katolickiego w Sosnowcu przy ul. Prez. Mościckiego staraniem Koła Polskiej Macierzy Szkolnej ku uczczeniu 50-lecia trylogji H. Sienkiewicza, prof. Reybekiel wygłosi odczyt na temat: „Henryk Sienkiewicz dawniej i dziś". Wstęp bezpłatny.

Odczyt prof. Reybekiela wywoła niewątpliwie żywe zainteresowanie w szerokich sferach zagłębiowskiego społeczeństwa, gdyż prelekcje prof. R. odznaczają się zarówno wysokim poziomem formy literackiej jak i głęboką znajomością przedmiotu. Liczne stawienie się na odczycie będzie prawdziwym hołdem dla wielkiego Twórcy Trylogji.

Z Rady miejskiej W DĄBROWIE.

Onegdaj odbyło się króciutkie posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, na którem załatwiono dwie, figurujące na porządku obrad sprawy. A więc przyjęto wniosek w sprawie odstąpienia państwowych terenów poleśnych na kolonji Staszica, na cele rozbudowy miasta i drugi wniosek w sprawie wystąpienia do władz centralnych, aby dzień 11 listopada uznany był za święto państwowe. Wyjaśnić należy, iż pierwsze sprawa była już załatwiona przez Radę miejską w marcu r.b. skutkiem jednak niewłaściwej redakcji wniosku, zaszła konieczność podjęcia zmodyfikowanej uchwały, co też uskuteczniono.

× **ZBIÓRKA NA DOŻYWIANIE BIEDNYCH DZIECI.** W niedzielę, dn. 3 b.m. odbędzie się na terenie Sosnowca zbiórka uliczna na dożywianie biednej dziatwy w szkołach. Organizatorzy mają nadzieję, iż na taki cel mieszkańcy Sosnowca nie odmówią pomocy i wydatnie poprą szlachetne zamierzenia.

× **URĘDY UTRZYMUJĄ „ANGIELSKĄ SOBOTĘ".** W związku z wejściem w życie z dniem 1 stycznia 1934 r. noweli do ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, dowiadujemy się, że urzędy państwowe i samorządowe, oraz organizacje prawno-publiczne nie zamierzają kasować „angielskich sobót".

× **KOŁO B. WYCHOWANEK PRZY GIMNAZJUM IM. E. PLATER W SOSNOWCU** przypomina, iż dzisiaj w sobotę urządza w lokalu gimnazjum „Herbatkę towarzyską". Członkinie, które nie otrzymały jeszcze zaproszeń zechcą łaskawie zgłosić się u kol. W. Zielińskiej, ul. Małachowskiego 2. Zarząd prosi o jaknajliczniejsze przybycie.

KOMUNIKATY

= **NOWE KOŁO LOPP.** W tych dniach miejski Komitet LOPP w Katowicach zatwierdził nowe koło Ligi, utworzone przy katowickiej rozgłośni Polskiego Radja. W skład Koła weszli wszyscy pracownicy rozgłośni w liczbie 33. Prezesem Koła wybrano p. dyrektora inż. J. Dyrmę, sekretarzem p. Jana Ciahotnego, skarbnikiem p. Rudolfa Szczepanka

= **UCZNIOWSKA ZABAWA TANECZNA** Staraniem uczniów seminarjum męskiego w Sosnowcu zostanie urządzona w dniu 2 bm. w lokalu seminarjum (ul. Wawel 1) uczniowska zabawa taneczna. Zabawa będzie trwać od godz. 16 do 24. Orkiestra doborowa. Bufet. Wstęp dla uczenic i uczniów 1 zł. Uczenice i uczniowie wchodzą bez zaproszeń imiennych.

= **ZABAWA TANECZNA NA NIWCE.** Staraniem Stow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Niwce w dniu dzisiejszym w lokalu miejscowej „Lutni" odbędzie się wielce urozmaicona zabawa taneczna na rzecz biednej dziatwy, pozostającej pod opieką pań Wincentek. Początek o godz. 8 wieczorem.

= **ZEBRANIE PEOWIAKÓW.** Zawiadamia się, że w dniu 3 bm. w seminarjum męskiem w Sosnowcu, ul. Wawel 1 o godz. 10 w pierwszym terminie, o godz. 10.30 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków placówki Sosnowiec I i II celem omówienia spraw organizacyjnych i wyboru delegatów na III zjazd Koła powiatowego.

= **ZEBRANIE INFORMACYJNE DLA CZŁONKÓW PZZPP i H.** W nadchodzącą niedzielę dnia 3 bm. o godz. 10 zarząd główny Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P w Sosnowcu zwołuje w lokalu własnym przy ul. Sienkiewicza 17-a ogólne zebranie informacyjno-sprawozdawcze dla członków Związku i wprowadzonych gości, na którem omówione zostaną aktualne zagadnienia z dziedziny ustawodawstwa, połączone z odczytem p. prof. H. Rygiera z Warszawy na temat Izb pracy. Zarząd Związku uprasza wszystkich członków tak miejscowego oddziału, jak i oddziałów bliżej położonych o jaknajliczniejsze przybycie na zebranie.

Ile Zagłębie otrzyma
Z FUNDUSZU PRACY?

W niektórych pismach ukazała się wiadomość, iż na konferencji w Kielcach władz Funduszu Pracy z przedstawicielami samorządów, Fundusz Pracy jakoby przeznaczył w 1934 r. na roboty publiczne w województwie Kieleckiem 8 i pół miljona zł. przyczem wymieniano, ile z kwoty tej otrzymają miasta Zagłębia.

Jak nas informują, wiadomość o przyznaniu już subwencyj względnie pożyczek przez Fundusz Pracy jest nieco przedwczesna, bowiem była to konferencja informacyjna, na której władze Funduszu Pracy badały zgłoszone przez poszczególne samorządy projekty robót inwestycyjnych na swych terenach. Właśnie projekty te obejmują w sumie kwotę 8 i pół miljona zł., a ile w rezultacie przyzna Fundusz Pracy na te inwestycje, obecnie absolutnie nie wiadomo.

—o—

Sposób na opornych
PŁATNIKÓW.

W Dąbrowie największy bodaj kłopot ma urząd skarbowy z rzeźnikami-żydami, uchylającymi się od płacenia wszelkich podatków. Uwzględniając trudne warunki, urząd skarbowy szedł na wszelkie ustępstwa, lecz nie odnosiło to pożądanego skutku. W swoim czasie zwołana została konferencja w sprawie spłaty zaległych podatków, na której rzeźnicy zgodzili się spłacać należność w małych kwotach przy uboju bydła w rzeźni. Uchwała została na papierze, gdyż większość rzeźników - żydów zupełnie się do niej nie stosowała, wobec czego władze skarbowe nie widząc innego wyjścia, chwyciły się ostatecznego sposobu, t.j. sekwestru i w dniu wczorajszym wywożone z rzeźni transporty mięsa zostały zajęte przez sekwestratorów urzędu skarbowego. Wśród żydów wszczął się gwałt, jednakże zarządzenie odniosło pożądany skutek, gdyż wpłacono część należności, a co do reszty złożono piśmienne zobowiązanie, iż będzie ona spłacana przy uboju każdej sztuki bydła, w przeciwnym bowiem razie mięso nie będzie stemplowane, a więc nie będzie go można wywieźć z rzeźni.

Jak się okazuje, rzeźnicy żydzi są najgorszymi płatnikami, gdyż wogóle nie chcą płacić podatków, które trzeba dopiero wyciągać od nich różnymi sposobami.

—o—

× **PRZYPOMNIENIE.** Przypominamy, iż termin wpłacania 3 raty pożyczki narodowej upływa w dn. 6 b.m. Z uwagi na to, iż od dn. 5 zwykle w kasach skarbowych jest większy ruch, subskrybenci pożyczki narodowej powinni we własnym interesie wcześniej wpłacać raty, aby uniknąć tłoku i niepotrzebnej straty czasu.

× **ZNIESIENIE URZĘDÓW ZIEMSKICH.** W nr. 85 „Dziennika Ustaw" ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października b.r., w myśl którego od dnia 1 stycznia 1934 r. okręgowe i powiatowe urzędy ziemskie zostaną zlikwidowane, uprawnienia zaś i obowiązki okręgowych urzędów ziemskich przechodzą na wojewodów, zaś powiatowych urzędów ziemskich — na starostów.

× **POCHWALNE UZNANIA DLA POSIADACZY KONI.** Celem wyróżnienia posiadaczy koni za wzorową ich pielęgnację, kucie, punktualne doprowadzanie koni do przeglądu próbnego poboru i t.p., Ministerstwo spraw wojskowych wprowadza pisemne „Pochwalne uznanie", na ozdobnych blankietach. „Pochwalne uznania" wydawane będą przez rejonowych inspektorów koni w czasie przeglądu, próbnego poboru i t.p. Szczegółowe wskazówki w tej sprawie wydane zostaną przez Ministerstwo spraw wojskowych w najbliższym czasie. O wprowadzeniu „Pochwalnych uznań" dla posiadaczy koni Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało specjalny okólnik do wojewodów.

× **USIŁOWANIE SAMOBÓJSTWA.** 18-letnia Marja Jaros, zamieszkała w Zagórzu, przy ulicy Miraszewskich 1 napiła się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono na kurację do szpitala.

Unieruchomienie dwóch kopalń
200 robotników pozostanie bez pracy.

Nienadzwyczajna obecnie sytuacja w przemyśle węglowym w Zagłębiu Dąbrowskiem pogorszy się jeszcze w związku z zapowiedzianem unieruchomieniem dwóch kopalń zatrudniających łącznie około 200 robotników.

Otóż jak się dowiadujemy kopalnia **Maksymiljan II w Dąbrowie wymówiła wczoraj pracę całej załodze w liczbie 115 robotników.** Po upływie okresu wymieniona kopalnia **ma być całkowicie unieruchomiona.**

Przyczyną zapowiedzianego unieruchomienia kopalni jest wyczerpanie się pokładów węgla i zalewanie kopalni.

Drugą kopalnią skazaną na unieruchomienie jest **kopalnia „Karol" w Zagórzu.** Kopalnia ta została unieruchomiona aż do odwołania naskutek zarządzenia Urzędu górniczego w Dąbrowie. Przyczyną unieruchomienia kopalni jest **niedostateczny stan bezpieczeństwa.** Kopalnia ta zatrudniała około 100 robotników.

Zatem wskutek unieruchomienia wymienionych wyżej kopalń, **liczba bezrobotnych robotników górniczych powiększy się o przeszło 200 osób.**

Ożywiony ruch przemytniczy
na zielonej granicy.

W związku ze zbliżającemi się świętami Bożego Narodzenia ożywiła się zielona granica pod Brzezinami Śl. i Szarlejem.

Masowe wyprawy po „tanie" specjały świąteczne do Bytomia i innych miejscowości niemieckich na pograniczu urządzają sobie „zespołami" **mieszkańcy Zagłębia Dąbrowskiego,** których „zielonkowie" zaliczają w poczet wielkich ryzykantów.

Sforsowanie zielonej granicy stało się w obecnych warunkach bardzo ciężkie a to z uwagi na obstawienie granicy gęstą siecią patroli ochronnych.

Onegdaj nad ranem natknęli się strażnicy na przechodzącą z Niemiec przez zieloną granicą wieloosobową szajkę przemytników, którzy zaskoczeni tem niespodziewanem spotkaniem poddali się z miejsca. Zatrzymani okazali się mieszkańcami Czeladzi: **Stefanem Dziekanem, Franciszką Sobolową, Janem Leśiem, Zofją Gorzycową, Janem Dziębko i Kazimierzem Gwoździowskim.**

Zajęty szmugiel w postaci około 40 kg. migdałów, rodzynków, orzechów i pomarańcz powędrował do urzędu celnego w Brzezinach Śl.

Pod Buchaczem zatrzymani zostali Mieczysław Olszówka z Wojkowic Komornych za nielegalne przekroczenie granicy, **Jan Ferdyn** z Rogoźnika i **Barbara Sowińska** z Bobrownik. Tych ostatnich pozbawiono worka, zawierającego rodzynki i pomarańcze przemycone z Niemiec.

Do przemytników starej daty zaliczają się mieszkańcy Gniazdowa powiatu Zawiercie, **Czesław Kot** oraz **Antoni Walentkowski.** Oni to znają się na fachu przemytniczym jeszcze z czasów przedwojennych, kiedy granica rosyjsko - niemiecka biegła obecną granicą województw Śląskiego i Kieleckiego.

Weterani wybrali się znanemi drogami do Niemiec, gdzie zaopatrzyli się w cenny przemyt, w postaci 27 litrów wódki, zwanej popularnie „brendką", sacharyny i gałki muszkatułowej.

Pech chciał, że na ślady przemytników wpadli strażnicy graniczni, którym udało się przytrzymać obydwu we wsi Dobieszowice (pow. Będzin). Zaskoczone nagłem ukazaniem się „zielonków" stare wygi przemytnicze, wydały trzy pęcherze, zawierające brendkę, oraz pozwoliły się zrewidować. Rewizja ujawniła pozatem paczkę sacharyny krystalicznej oraz 7 i pół kg. gałki muszkatułowej. Artykuły te wraz z przemytnikami przekazano urzędowi celnemu w Szarleju.

Przemytnikom **grozi wysoka grzywna,** bowiem pojedyńcza należytość celna od zajętego przemytu wynosi 600 zł. Jak wiadomo, w wypadkach podobnych przewidziana jest grzywna 5-krotna.

„Ja kazał napisać
z mojem uszanowaniem".

Wczoraj w sądzie grodzkim w Czeladzi odbyła się b. ciekawa rozprawa przeciwko mieszkańcowi Psar 70-letniemu Cubrowi, oskarżonemu o obrazę władzy. Rozprawa obfitowała w wiele ciekawych momentów, to też na sali często słychać było wybuchy niepowstrzymanego śmiechu.

Cuber niepiśmienny, a umiejący się tylko podpisać, otrzymał pisemną odpowiedź od czeladzkiego komornika na wniesiony wyrok. Odpowiedź ta nie podobała się wieśniakowi, to też skorzystał z pomocy „podróżnego", który odpisał komornikowi, że: „na świstku nie przyjmuje odpowiedzi i muszę zaznaczyć że pan zaniedbuje się w obowiązkach". Przez to dopuścił się obrazy władzy i stanął jako oskarżony przed sądem.

— Panie sędzio nie wiem jak było — tłumaczył się wieśniak — jednak ja kazałem napisać z mojem uszanowaniem.

To go uratowało, ponieważ sąd biorąc pod uwagę, jego stopień kultury, oraz poważny wiek, uwolnił go od kary.

Para komunistów z Będzina
skazana przez Sąd katowicki.

Sąd okręgowy w Katowicach rozpatrywał w ub. czwartek kilka spraw komunistycznych. W jednym wypadku zasiedli na ławie oskarżonych wybitni agitatorzy wywrotowi Stanisław Fuerstenberg z Będzina, oraz jego narzeczona Henryka Weinsteinówna z Będzina. Osk. Fuerstenberg był już karany w Warszawie za działalność antypaństwową 3-letniem więzieniem i za wzywanie do ulicznych wystąpień w Sosnowcu na 2 lata więzienia. Również druga oskarżona Weinsteinówna była w Warszawie skazana za komunizm na rok więzienia. Agitacją wywrotową zajmują się oskarżeni od 1923 r.

Na Górny Śląsk przybyli oskarżeni z początkiem kwietnia 1933 r. i zamieszkali w Katowicach przy ul. Dąbrowskiego. W dniu 27 kwietnia b.r. policja śledcza weszła do mieszkania oskarżonych i urządziła szczegółową rewizję mieszkaniową, w toku której znaleziono niesłychanie ważne dokumenty, obciążające Fuerstenberga i tow. Z dokumentów tych wynikało, że oskarżeni działali wśród kolejarzy, wojska i metalowców. Byli oni redaktorami wielu ulotek o treści antypaństwowej oraz czasopism, przeznaczonych dla kolejarzy, wojskowych i robotników metalowych.

Na rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznali, tłumacząc się tem, że wówczas już do Polskiej partji komunistycznej nie należeli oraz, że znaleziony u nich materjał wręczył im pewien znajomy, którego nazwiska nie mogą wyjawić. Zaznaczyć wypada, że przy rewizji osobistej znaleziono u osk. Weinsteinównej rękopisy artykułów... w bucikach.

Sąd skazał Fuerstenberga na 3 lata więzienia i Weinsteinównę na półtora roku więzienia, zaliczając im na poczet kary areszt śledczy od kwietnia b.r. Pozatem sąd orzekł utratę praw obywatelskich dla oskarżonych na przeciąg 5 lat. Zaznaczyć należy, że skazany Fuerstenberg nie ma nic wspólnego z pp. Fürstenbergami, właścicielami Polskich zakładów przem. cynkowego w Będzinie.

Odczyty o gruźlicy
W SZKOLE ZDROWIA.

Dnia 3 b.m. t.j. w niedzielę o godz. 11.30 w szkole zdrowia, czynnej przy miejskim ośrodku zdrowia, ul. Teatralna 4 w Sosnowcu, wygłosi odczyt o gruźlicy p. dr. Wołkowicz Maksymiljan. Wstęp bezpłatny.

W piątek, dn. 8 b.m. o godz. 11.30 w tym samym lokalu p. dr. K. Faliński również wygłosi odczyt o gruźlicy.

W niedzielę, dn. 10 b.m. p. dr. A. Bilik wygłosi odczyt: Gruźlica wśród pracowników zawodów chałupniczych: krawców, szewców i t.p.

—o—

× **PORZĄDKOWANIE RUCHU ULICZNEGO.** Z prawdziwem zadowoleniem stwierdzamy, iż apel nasz w sprawie uporządkowania ruchu pieszego w miastach Zagłębia odniósł pożądany skutek, bowiem policja zwraca obecnie uwagę, aby po chodnikach nie noszono pak i różnych rzeczy, tamujących ruch pieszy, jak również rozpędzane są grupy stojaków, blokujące skrzyżowania i wyloty ruchliwych ulic. Również wczoraj policja sporządzała protokuły na woźników, których konie nie były podkute. Jeżeli tylko nadzór ten potrwa pewien czas, zarówno ruch kołowy, jak i pieszy w miastach naszych ulegnie dużej i tak koniecznej poprawie.

× **SKAZANIE POMYSŁOWYCH SPRYCIARZY.** Roman Zygmuntowicz z Dąbrowy Górniczej i Roman Koziara z Sosnowca, w towarzystwie jeszcze dwóch osobników, wybrali się w czerwcu b.r. do Nowej Wsi na targ. Około godz. 12 zaczepili oni emerytowanego kolejarza Augustyna Główkę, którego poprosili na wódkę do restauracji. W toku picia, kolejarzowi wsypali do wódki jakiś proszek, co miało ten skutek, że kolejarz wkrótce stracił przytomność. Skorzystali z tego spryciarze i swą ofiarę okradli. Moment, w którym przygodni towarzysze przeszukiwali kieszenie kolejarza, zauważył gospodarz restauracji, który wezwał policję. Onegdaj odpowiadali Zygmuntowicz i Koziara przed Sądem okrzgowym w Katowicach, który skazał każdego z nich na 7 miesięcy więzienia, bez zawieszenia wykonania kary.

× **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI.** W związku z kradzieżą futra na szkodę Jakóba Wygodzkiego z Sosnowca dokonaną w dniu 25 ub. m. zatrzymani zostali Berek Puterszmit z Dąbrowy (Kr. Jadwigi 22), Brajndla Puterszmit z Będzina (Kołłątaja 44) i Marja Putecka z Dąbrowy (Kołłątaja 24). Futro odebrano i zwrócono właścicielowi. Zatrzymanych przekazano do dyspozycji władz sądowych.

× **KRADZIEŻE.** Janowi Szewczykowi z Czeladzi skradziono rower, wartości 70 zł., pozostawiony chwilowo na podwórzu domu nr. 6 przy ulicy Kolejowej w Sosnowcu.

Z piwnicy adwokata Apolinarego Zaręby w Sosnowcu skradziono 10 litrów soków.

Jadwidze Wojnarowskiej, zamieszkałej w Czeladzi (Gawrońce 22) skradziono bieliznę.

PROGRAM RADJOWY

PORANEK MUZYKI ROSYJSKIEJ.

Ciekawy koncert transmitować będą rozgłośnie Polskiego Radja w niedzielę 3 b.m. o godz. 12.15 z Filharmonji warszawskiej Orkiestra filharmoniczna pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza odegra mało naogół znane utwory Ljadowa, Kalinnikowa, Liapunowa i Rimskij-Korsakowa, kompozytorów, którzy w ramy form muzycznych, stworzonych przez mistrzów Zachodu, tchnęli nowe, odrębne pierwiastki charakterystyczne dla muzyki rosyjskiej. Solistką poranku będzie utalentowana młoda pianistka Anna Mundy, która wykona z towarzyszeniem orkiestry koncert E-dur Liapunowa.

PIEŚNI KURPIOWSKIE I MAŁOPOLSKIE.

W niedzielę 3 bm. nadaje Polskie Radjo dwie audycje o charakterze ludowym, regjonalnym, a mianowicie: o godz. 14.25 chór Związku młodzieży ludowej z pow. Ostrołęckiego odśpiewa szereg pieśni kurpiowskich, owianych charakterystycznym smętkiem i zadumą, zaś o godz. 17.15 rozgłośnia lwowska nada huczne i radosne „Hanusine wesele" w opracowaniu Jędrzeja Cierniaka które odtworzy chór młodzieży ludowej z Polanki pod Krosnem (Małopolska Wschodnia) pod dyrekcją ks. Stan. Cedowskiego.

NINA GRUDZIŃSKA PRZED MIKROFONEM

W niedzielę 3 bm. w wieczornym koncercie muzyki lekkiej o godz. 19.50 wystąpi znana artystka teatrów stołecznych Nina Grudzińska, aby odśpiewać szereg sentymentalnych lekkich piosenek ze swego repertuaru. W części orkiestrowej koncertu, który prowadzi Stanisław Nawrot — pogodne melodje operetkowe i utwory o żywych rytmach tanecznych.

SOBOTA 2 GRUDNIA.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.20 — Muzyka z płyt. 7.52 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.50 — Wiadomości bieżące. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka. 12.35 — Wiadomości meteorologiczne. 12.38 — Muzyka. 13.00 — Transmisja otwarcia wystawy radjoodbiorników wytwórni krajowych. 15.20 — Wiadomości gospodarcze. 15.25 — Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 — Wiadomości gospodarcze. 15.40 — Muzyka. 15.55 — Chwilka lotnicza i przeciwgazowa. 16.00 — Audycja dla chorych w opracow. ks. Rękasa. 16.25 — Pieśni w wyk. Cecylji Węgrzynowskiej. 16.45 — Kurs średni języka francuskiego. Lektor Lucien Roquigny. 17.00 — Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. 18.00 — Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci. 18.25 — Koncert solistów. 19.05 — Rozmaitości. 19.10 — Prof. dr. Witold Wilkosz: „Lampa radjowa w rękach lekarza". 19.25 — Kwadrans literacki. Fragment z „Bibuły" Józefa Piłsudskiego. 19.40 — Wiadomości sportowe. 20.00 — Muzyka lekka. 21.00 — Muzyka. 21.20 — Koncert Chopinowski w wyk. Margerity Trombini-Kazuro. 22.00 — Odczyt w języku francuskim pt. „Jak się pracuje w Polsce" wygł. p. K. Jabłoński. 22.15 — Muzyka. 23.00 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 — Muzyka taneczna z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **PORZĄDEK NABOŻEŃSTW.** Podczas adwentu odprawiane będą w kościele parafjalnym w Zawierciu Roraty w dnie świąteczne o godz. 6 rano, zaś w dnie powszednie o godz. 6.30 rano.

× **OSOBISTE.** Komisarz miasta p. Fr. Langert wrócił z Warszawy, gdzie bawił w sprawach natury gosporadczej.

× **RUCH LUDNOŚCI.** Kancelarja parafjalna w Zawierciu zanotowała w ub. miesiącu 36 urodzin, 19 zgonów i 31 ślubów.

× **WIZYTACJA.** Onegdaj bawił w Zawierciu okręgowy inspektor pracy p. J. Kowalik. Podczas swego pobytu p. Kowalik dokonał lustracji miejscowego inspektoratu pracy, oraz zwiedził fabrykę szkła, zakłady Krawczyka i Chemimetal.

× **PRZEDŁUŻENIE TYGODNIA KSIĄŻKI POLSKIEJ W ZAWIERCIU.** Komitet tygodnia książki polskiej w Zawierciu, zawiadamia za naszem pośrednictwem, iż wystawa Książki polskiej została przedłużona o jeden tydzień t.j. do dnia 10 b.m. Zainteresowanie wystawą jest bardzo duże. Wystawa urządzona jest bardzo efektownie. W ub. niedzielę uroczystego otwarcia wystawy dokonał ks. kanonik Bolesław Wajzler, wygłaszając przytem piękne przemówienie o znaczeniu książki polskiej. Pożądane byłoby, aby Stowarzyszenia i organizacje przychodziły na wystawę grupowo. Wystawa mieści się w szkole powszechnej nr. 2.

WALKA Z KRYZYSEM

NOWE OKRĘTY.

Onegdaj podpisano umowę z jedną ze stoczni włoskich w sprawie budowy dwóch nowych okrętów dla linji Gdynia — Ameryka.

Statki te będą dwa razy większe i znacznie szybsze od dotychczas posiadanych przez Polskie Transatlantyckie Towarzystwo okrętowe trzech statków: Polonia, Pułaski i Kościuszko.

Podobno podróż Gdynia — Nowy Jork będą one odbywać w ciągu 8 dni, zamiast jak dotychczas w ciągu 13 dni.

Może po wykończeniu nowych statków, co ma nastąpić w roku 1935, potrafimy rzeczywiście zdobyć dla naszej floty odpowiedni udział w ruchu pasażerskim transatlantyckim.

Wiadomo bowiem, że tranzakcja ze staremi okrętami duńskiemi okazała się błędna. Spowodu zbytniej powolności nie nadawały się one do komunikacji transatlantyckiej i używane były w coraz większym stopniu do letnich wycieczek, zaś ostatnio jeden z nich przeniesiono na linję Konstanza — Haifa.

Cieszymy się z rozwoju floty polskiej. Miejmy nadzieję, że zamówienie nowych statków będzie tranzakcją bardziej dla nas korzystną od kupna starych pudeł duńskich.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Wzrost protestów wekslowych.

W październiku rb. dał się zauważyć pierwszy raz od dość długiego czasu wzrost protestów wekslowych Według danych GUS zaprotestowano w tym miesiącu w Polsce ogółem 148.7 tys. sztuk weksli na sumę 30.8 milj. zł., wobec 141.6 tys. sztuk wartości 28.7 milj. zł. we wrześniu rb Natomiast w październiku 1932 r. suma protestów wekslowych była znacznie wyższa, wynosiła bowiem 248.6 tys. szt. weksli na sumę 60.2 milj. zł

Protesty wekslowe w poszczególnych województwach przedstawiały się w październiku rb. następująco (pierwsza cyfra — suma weksli w tysiącach sztuk, druga — wartość protestów wekslowych w miljonach złotych): Warszawa 29.8—6.5, województwo Warszawskie 8.1—2.1, woj. Łódzkie 26.4—3.9, w tem Łódź 18.3—2.7 woj. Kieleckie 11.1—2.0, Lubelskie 6.0—1.1, Białostockie 7.4—1.1, Wileńskie 9.3—1.2, w tem Wilno 7.7—1.0 woj. Nowogródzkie 2.6—0.4, Poleskie 2.8—0.4, Wołyńskie 5.5—1.1, Poznańskie 8.8—3.2, w tem Poznań 3.3—1.4 woj. Pomorskie 4.2—1.5, Śląskie 3.5—1.3, w tem Katowice 2.0—0.6, woj. Krakowskie 8.3—1.8, Lwowskie 8.7—2.4, w tem Lwów 4.8—1.6, woj. Stanisławowskie 2.0—0.3, Tarnopolskie 3.2—0.5.

Stosunek weksli protestowanych do weksli płatnych wynosił według obliczeń Instytutu badania konjunktury gospodarczej i cen w październiku rb. 9.4% wobec 7.4% we wrześniu r.b. i 12.1% w październiku 1932

Niepomyślne konjunktury w Łodzi.

Sytuacja na rynku łódzkim w ostatnim tygodniu listopada kształtowała się w dalszym ciągu niepomyślnie. Obroty w przemyśle i w handlu hurtowym były minimalne i tranzakcje zawierano w wyjątkowych jedynie wypadkach. Zmiana pogody wpłynęła na częściowe ożywienie w handlu detalicznym, co jednak nie wpłynie decydująco na całokształt sytuacji wobec spóźnionej pory. Dodatniem zjawiskiem jest niewielki rozmiar zapasów towarów zimowych na składach fabrycznych oraz likwidacja ramszowania towarów.

Poziom cen nie uległ wydatniejszym zmianom, kształtując się indywidualnie, tak jak warunki pokrywa, w zależności od sytuacji finansowej dostawców. Skonto za gotówkę dochodziło do 20%. Wypłacalność klijenteli uległa pogorszeniu, co wyraża się wzrostem liczby protestów wekslowych. Najbardziej pogorszenie wypłacalności zaznacza się wśród odbiorców z Małopolski. Sezon zimowy w tych warunkach nie przyniesie już wydatnego ożywienia i narazie o poprawie nie może być mowy

Kronika gospodarcza.

MOŻLIWOŚCI EKSPORTU POLSKIEGO DRZEWA. W pierwszej połowie listopada odbyło się w Warszawie spotkanie przedstawicieli dyrekcji naczelnej lasów państwowych, występujących w porozumieniu z naczelnemi organizacjami prywatnemi własności leśnej oraz przemysłu i handlu drzewnego, a przedstawicielami związkowego akcyjnego towarzystwa „Exportlesu", będącego wyłącznym eksporterem drzewa z ZSRR Omawiano sprawy koordynacji sprzedaży niektórych sortymentów drzewnych na tych rynkach, gdzie polscy i sowieccy eksporterzy dotychczas ze sobą konkurowali, w celu wyelimonowania konkurencji, która niekorzystnie odbijała się na stanie rynków i na interesach zarówno importerów jak i eksporterów. Strony doszły do porozumienia odnośnie tych zarządzeń, które winny spowodować wyeliminowanie konkurencji i wpłynąć na uzdrowienie rynków drzewnych tych krajów, dokąd Polska i ZSRR eksportowały jednakowe sortymenty drzewne.

ZWYŻKA CEN WEŁNY. Pierwszy tydzień szóstej a ostatniej w tym roku serji aukcyj wełny kolonjalnej w Londynie przeszedł pod znakiem naogół dość silnej zwyżki cen. Wyższe gatunki wełny nowozelandzkiej zwyżkowały w granicach około 15%, średnie gatunki w granicach od 15—20%, a niższe nawet o 20%. Wełna krzyżowa południowo-afrykańska zwyżkowała o 10% w porównaniu z pierwszym okresem poprzedniej serji aukcyj londyńskiej. Analogicznie i zwyżka cen objęła wszystkie pozostałe gatunki wełny. Głównymi odbiorcami w okresie pierwszego tygodnia byli Anglicy i Niemcy. Rekordowo przedstawiały się obroty dnia otwarcia, gdyż prawie 100% przeznaczonej na ten dzień wełny całkowicie wyprzedano. W kołach maklerów wełnianych podkreślano szczególniej wzrost zakupów niemieckich.

OPIEKA RZĄDU NIEMIECKIEGO NAD EKSPORTEM. W czasie obrad wszechniemieckiej organizacji handlu hurtowego i zamorskiego sekretarz stanu Feder oświadczył, że zagadnienia handlu zagranicznego toczone będą przez rząd Rzeszy intensywną i troskliwą opieką. Nie należy jednak przechodzić do porządku nad przemianami strukturalnemi gospodarstwa światowego. Okres liberalizmu gospodarczego w gospodarce światowej zakończył się i następuje okres gospodarki bardziej zorganizowanej. Zagadnienie kierownictwa w gospodarce nie oznacza jednak bynajmniej tego, że rząd uprawiać będzie gospodarkę i całkowicie przejmie w swe ręce funkcje prywatnej inicjatywy.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Dnia 1 grudnia.

Dewizy: Belgja 123.90, Gdańsk 173.18, Holandja 358.25, Londyn 29.40, Nowy Jork 5.57, Paryż 34.85, Praga 26.43, Szwajcarja 172.34 Sztokholm 151.70, Włochy 46.89.

Obroty mniej, niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.58—5.56. Rubel złoty 4.60—4.69½. Dolar złoty 9.02. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 212.50. Marki niemieckie (bmaknoty) w obrotach prywatnych 211.0 Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 29.33—29.35.

Papiery procentowe: 7 proc. poż. stabilizacyjna 53.25—53.00—53.13 (w proc.); 5 proc. konwersyjna 52.00 i drobne odcinki 51.57; 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 46.0

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU

PROGRAM.

„SOBOWTOR"

Tragikomedja w 3-ch aktach.
JANINY MORAWSKIEJ.

POSTACIE SCENICZNE

Joanna — PannaMłoda	— M. Gołaszewska
Marjusz — Pan Młody	— W. Matuszkiewicz
Sobowtór	— Z. Bigot
Burmistrz	— E. Szafrański
Doktór	— E. Dąbrowski
Telegrafista	— Z. Obuchowski
Agata	— W. Arciszewska
Barbara	— S. Chrzanowska
Pan Wiktor	— J. Gołaszewski
Mularz Więcek	— A. Mikołajewski
Mularz Babiczka	— A. Wzorczykowski

CHÓR.

Rzecz dzieje się w „Małem Mieście".

Inscenizacja i reżyserja: J. Gołaszewski
Projekt rozbudowy sceny: J. Gołaszewski
Prace malarskie: J. Szymczyk.
Budowa sceny: L. Marjański.
Do dekoracji użyto siatki z Fabryki Lin i Drutu dawn. Deichsel.
Jako następna premjera ukaże się świetna komedja M. Hennequin'a i P. Veber'a p. t.
„CODZIENNIE O PIĄTEJ".

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Nenita kwiat Hawanny i Flip i Flap.

„ROSA" — Pat i Patachon jako wynalazcy prochu i Jerry na dnie morza

× **PROTESTY WYBORCZE NA WYDZIALE POWIATOWYM.** Wydział powiatowy w Olkuszu rozpatrywał na onegdajszem zebraniu około 40 protestów wniesionych bądź do starostwa, bądź do gminnych komisji wyborczych przeciwko wyborom do Rad gromadzkich w dniu 18 b.m. Po rozpatrzeniu protestów wydział postanowił w 4 gromadach, mianowicie w Łanach Wielkich (gm. Żarnowiec), Jeziorowicach (gm. Żarnowiec), Karlinie (gm. Ogrodzieniec) i Krzykawie (gm. Bolesław) wznowić wybory, w 10 gromadach przeprowadzić dochodzenia, a resztę protestów załatwiono odmownie, nie dopatrując się żadnych uchybień w przeprowadzonych wyborach.

× **AKCJA GWIAZDKOWA DLA NAJBIEDNIEJSZYCH.** Ze wszech miar godna poparcia myśl komitetu święta pracownika umysłowego w Olkuszu w kierunku wspólnego urządzenia gwiazdki dla najbiedniejszej dziatwy, spotyka się z wielkiem zrozumieniem i ofiarnością wszystkich pracowników umysłowych na terenie naszego miasta. Pracownicy państwowi i samorządowi przeznaczyli na ten cel po 15 zł. z funduszów związku i po ½% poborów miesięcznych Pol. Zw. zaw. pracown. przem. i handl. w Olkuszu zadeklarował 10 zł. jako ofiarę z funduszów organizacji i indywidualnie każdy z członków tej organizacji odpowiednie kwoty. Gdyby inni pracownicy umysłowi na terenie Olkusza złożyli podobne ofiary, to ogólna suma mogłaby dojść do 500 zł. Daj Boże aby w dniu Bożego Narodzenia wszystkie dzieci Olkusza mogły być ciepło ubrane i syte.

× **RADCA PANA RADCY.** Staraniem patronatu rodzicielskiego przy gimnazjum żeńskiem w Olkuszu, miejscowi znani amatorzy oedgrają w Olkuszu w dn. 6 bm. w sali kina „Orzeł" sztukę sceniczną Bałuckiego „Radca pana radcy". Reżyseruje p. St. Kuźniak.

× **O TELEFON W APTECE.** Zainteresowane osoby zwracają uwagę na brak telefonu w aptece p. Wojdackiego w Olkuszu przy pomocy którego można by się było porozumiewać w wypadkach nagłej potrzeby środków lekarskich. Jest to jedna jedyna apteka w Olkuszu i sądzić należy, że p. Wojdacki powinien aparat zainstalować w aptece we własnym interesie.

× **HERBATKA Z TAŃCAMI.** Dzisiaj wieczorem Związek podoficerów rezerwy w Olkuszu urządza we własnym lokalu przy ul. 3 Maja dla swoich członków i ich rodzin herbatkę z tańcami.

Z CAŁEJ POLSKI

ZNANY DZIENNIKARZ AMERYKAŃSKI W GDAŃSKU.

Bawi w Gdańsku znany dziennikarz amerykański, korespondent biura prasowego Hearsta Knickerbecker dla studjów nad sytuacją polityczną Europy Wschodniej. Gdańsk jest punktem wyjściowym, z jakiego ten dziennikarz rozpoczyna w służbie swej ajencji kilkutygodniową podróż informacyjną. Knickerbecker nawiązał już kontakt z kołami urzędowemi W. M. Gdańska. Dalsza podróż ma prowadzić do Polski i innych krajów ościennych.

LICYTACJA MAJĄTKÓW ZIEMSKICH NA WILEŃSZCZYŹNIE.

W pierwszych dniach grudnia Wileński Bank Ziemski wystawi na licytację około 600 majątków i folwarków za niepłacenie długów. Bank ten oraz pokrewne instytucje bankowe za niepłacenie długów wystawiły w ciągu roku bieżącego około 1.000 nieruchomości ziemskich znajdujących się na obszarze województw północno - wschodnich.

WYBUCH GAZU ŚWIETLNEGO.

We czwartek rano przy ul. Wolskiej w Borysławiu w mieszkaniu Stefanji Kościuszkowskiej nastąpił wybuch gazu, który skutkiem nieszczelności rur, przedostał się do mieszkania. Kościuszkowska wstawszy rano chciała rozpalić ogień w kuchni i w tym celu zapaliła zapałkę. W tej chwili gaz, wypełniający mieszkanie, eksplodował, wywołując pożar. Zaalarmowana straż ogniowa wydobyła z płomieni Kościuszkowską oraz jej 8-letniego syna. Ofiary wypadku, które doznały poparzeń 2 i 3 stopnia, odwieziono do szpitala. Wybuch słyszany był w promieniu 2 km.

WIĘŹNIOWIE NA „SŁOWO HONORU“

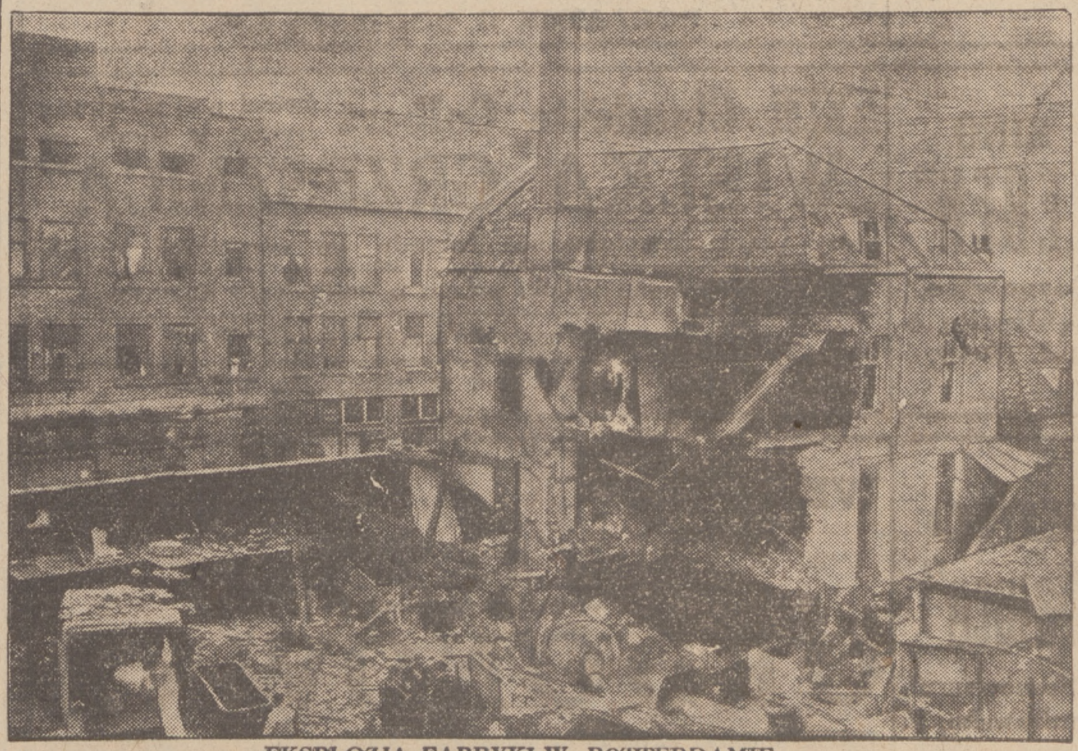
Przed sądem warszawskim odbyła się rozprawa w ciekawej sprawie dozorcy więziennego z Nowego Dworu, który samowolnie zwalniał więźniów z więzienia na zwykłe słowo honoru. Proceder wyszedł na jaw dopiero z okazji awantury, wyprawionej na dworcu kolejowym przez jednego z więźniów w stanie pijanym. Pomysłowego dozorcę skazano na rok więzienia.

STRASZNA ŚMIERĆ ROBOTNICY.

W fabryce Nezera w Łodzi wydarzył się we czwartek wstrząsający wypadek. Jedna z robotnic, 25-letnia Klara Majer, pracowała przy warsztacie z zarzuconym na ramiona szalem. W pewnej chwili zwisający koniec szalika dostał się w tryby maszyny. Zanim zdołano pospieszyć pomocą, Majerówna została uduszona.

WIELKIE NADUŻYCIA.

Urząd prokuratorski w Warszawie sporządził akt oskarżenia w sensacyjnej sprawie firmy „Vagn Lomhold“ o ukrycie przed władzami skarbowemi obrotu firmy na przeszło 13 miljonów zł. Firma ta, której biuro mieściło się przy ul. Wierzbowej w Warszawie, zajmowała się eksportem i importem towarów kolonjalnych. Po ujawnieniu afery właściciel firmy, Lomhold, zbiegł do Kopenhagi. Do odpowiedzialności pociągnięto głównego prokurenta firmy, Rożbę i szefa buchalterji Hazensprunga. Jak stwierdziło śledztwo, firma prowadziła podwójną buchalterję, ażeby uchylić się od płacenia podatków. W ten sposób przez ukrycie obrotu na 13 miljonów zł. skarb państwa stracił 800.000 zł. Za zbiegłym właścicielem firmy, którego sprawę wyłączono, rozesłano listy gończe. Rożba i Hazensprung zostali postawieni w stan oskarżenia z art. 281 k. k.



EKSPLOZJA FABRYKI W ROTTERDAMIE.
W największej pralni Rotterdamu eksplodował kocioł parowy, który zniszczył cały dom Jedna osoba została zabita, kilkanaście odniosło ciężkie rany.

CZY PSZCZOŁY ORJENTUJĄ SIĘ W CZASIE?

Oddawna interesowali się już entomologowie kwestją, czy pszczoły orjentują się w czasie. Szereg przeprowadzonych ostatnio doświadczeń dał odpowiedź potakującą na powyższe pytania.

Doświadczenie polegało na tem, iż w opuszczonej sztolni salin umieszczano codzień o jednej i tej samej godzinie kilka naczyń z syropem. Obrano jako miejsce zbiórki dla pszczół po to, aby wykluczyć z pośród czynników mogących wpłynąć na ich przylot słońce i wahania temperatury. Okazało się, iż pszczoły przylatywały codzień ściśle o jednej i tej samej godzinie, aby wziąć udział w przygotowanejdla nich uczcie. Doświadczenia przeprowadzane z zegarkową punktualnością w ciągu kilku miesięcy nie zawiodły. W ten sposób stwierdzono, iż pszczoły zdają sobie sprawę z biegu czasu i orjentują się co do godziny.

Klub pięćdziesięciu dwóch
26 panien i 26 młodzieńców.

Klub 52 jest najoryginalniejszym może klubem w Londynie. Liczba jego członków jest sztywna i określona: pięćdziesięciu dwóch i ani jednego więcej lub mniej. Dwadzieścia sześć młodych panien i dwudziestu sześciu młodzieńców. Żaden z członków klubu nie może liczyć ponad lat 26. Nikomu nie wolno znać prawdziwego nazwiska innych clubmanów. Między sobą witają się klubowcy wymieniając przybraną literę alfabetu zamiast nazwiska. Pan „O“ wita się z panną „C“, panna „G“ wita się z panem „F“ itd. Klub mieści się w jednym z pałacyków arystokratycznej dzielnicy Mayfait a zebrania odbywają się codziennie od 6 do 8 wieczór. Gospodynią klubu jest hrabina L., która oczywiście zna prawdziwe nazwisko miss „O“ czy miss „M“. Ona też decyduje o wykreśleniu z listy członków tych, którzy popełnili niedyskrecję, lub też przekroczyli przepisaną granicę wieku (26 lat). Zgłoszeń o przyjęcie do klubu 52 jest moc, gdyż klub ten jest bardzo popularny w Londynie. Pobyt w klubie kończy się dość często, jak się można było tego spodziewać, zawarciem małżeństwa; w ciągu ostatnich 3 miesięcy zarajestrowano czternaście ślubów małżeńskich, zawartych przez członków i członkinie klubu. Młode pary zostały jednak wykreślone z listy członków.

RZECZY CIEKAWE

FALE RADJOWE WYWOŁUJĄ GORĄCZKĘ.

Podczas badań nad fizjologicznem działaniem fal radjowych na organizmy żyjące Amerykanka, Helena Hosmer, zauważyła, że ciepłota ciała osoby, stojącej wpobliżu aparatu radjonadawczego, w przeciągu kilku minut podwyższa się o parę stopni. Hosmer badała wpływ krótkich fal 12 do 30 m. na organizmy zwierzęce oraz roztwory soli kuchennej. Okazało się, że najszybciej nagrzewał się roztwór soli w falach, długości 12 m. i przy stężeniu 0.5 na tysiąc. Temperatura ciała kijanki podwyższała się w podobnych warunkach w przeciągu pół minuty o 3 stopnie, a po śmierci, przy dalszem działaniu fal, w ciągu dwóch minut podniosła się o 12 stopni.

Jeżeli się zważy, że wywoływanie sztucznej gorączki bywa stosowane w lecznictwie np. przy leczeniu paraliżu postępowego wprowadza się do organizmu zarazki malarji, to przypuścić możemy, że, skoro zostaną wypracowane odpowiednie metody posługiwania się falami radjowemi, medycyna uzyska nową broń w walce z niektóremi chorobami. Pozwoli to może uniknąć wprowadzania do organizmu chorego zarazków wywołujących gorączkę, nieobliczalnych w swem działaniu i dlatego niezawsze bezpiecznych.

BOHATERSKI CZYN MŁODEJ DZIEWCZYNY.

Fundacja Carnegie'go przyznała nagrodę w postaci złotego zegarka oraz sumy 1.500 koron młodej Szwedce, Gunhild Leimer, za jej bohaterski czyn uratowania swego rodzeństwa. Gunhild, która liczy zaledwie 15 lat, znajdowała się wraz z pięciorgiem rodzeństwa na górnem piętrze domu, gdy wybuchł pożar. Nie tracąc przytomności, ułatwiła ona ucieczkę dzieciom przez okno, podtrzymując je możliwie nisko ziemi, by mogły bezpiecznie zeskoczyć. Jedna z siostrzyczek nie chciała zeskoczyć i Gunhild, otoczona już płomieniami, pomogła jej zsunąć się na linie z prześcieradła. Gdy przyszła kolej na Gunhild, była ona już tak poparzona i oślepiona dymem, iż upadła i złamała dwa żebra, stając się kaleką na całe życie. Otrzymana suma umożliwi jej obecnie kurację i naukę jakiegoś rzemiosła.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. J. P. W Porąbce: Podług informacji urzędu skarbowego, obowiązany Pan jest wykupić dwa świadectwa, przyczem na prowadzenie warsztatu obowiązuje świadectwo 8 kategorji.

STANISŁAW ANDRZEJ STEEMAN.

DZIWNY MANEKIN

Przekład autoryzowany z franc.

95)

— Nie — odpowiedział Armand Lecopte stłumionym głosem. — Tak było... Słuchamy...

Ten wstęp zdziwił najwyraźniej całe audytorjum Malaise'a. Ale inspektor wiedział, że nie dziwi jednej osoby — zdziwienie winnego było symulowane. Jedynem uczuciem, jakiego mógł ten ostatni doznawać był... strach...

— Morderca — podjął inspektor spokojnie — posiłkował się tą nienawiścią. Czyż to nie dziwne, że w przeszłości pięciu osób z pośród państwa znajduję nienawiść tam, gdzie niema miłości?

To mówiąc popatrzył kolejno na Laurę, Emila, Irmę i jej syna.

— Leon Lecopte studjował medycynę, opowiadał mi o tem pan Lecopte. Przypuszczam więc, że był w posiadaniu różnych trucizn... i że pomiędzy niemi znajdował się cjanek...

Malaise uczynił pauzę, zanim podjął nanowo:

— Cjanek spowodował śmierć Leona Lecopte'a... Narazie wątpiłem w to, nie mogąc znaleźć sposobu, w jaki ten środek o piorunującym skutku — jedno z was, conajmniej jedno, zna ten sposób — został użyty...

Rozległ się drżący głos Ireny:

— Ależ nikt...

— ...nie zbliżył się do brata pani w chwili jego śmierci?... Tak, *jednak ktoś się zbliżył...!*

Teraz wtrąciła się Laura.

— W każdym razie nie może być mowy o żadnem z nas... Opowiadałam już panu, gdzie każde z nas było w tym momencie.

— Wiem — rzekł Malaise. — Łamałem sobie głowę nad tą zagadką. Ponieważ Leon Lecopte nie jadł nic, ani nie zażywał na godzinę przed śmiercią, więc *zastrzyknięto mu truciznę, ale kto?...*

Dorzucił ciszej:

— *Ale kto?*

— Powiedziałem panu! — krzyknął Armand — że ta hipoteza jest nieprawdopodobna!

— Prawda może też nie być prawdopodobna... — szepnął inspektor. — Mówiono to już przed nami...

Zakaszlał.

— Morderca, który znajduje się tutaj, wie to równie dobrze, jak ja... Lepiej, niż ja...

— Kto mówi o mordercy? — przerwał Jerome. — To już nie jest w modzie...

— To warjat! — szepnęła Zofja Charon.

Malaise poprosił o ciszę.

— Morderca, nazwijmy go Iks — nie działał sam... Miał pomysł, który nazwę genjalnym... nawet w dziedzinie zbrodni spotyka się genjuszy... Iks jest jednym z nich, mówię bez pochlebstwa...

Dziwna scena, dziwna dekoracja, dziwni aktorzy! Osiem twarzy mniej lub więcej wystraszonych, zwróconych w stronę inspektora. Niektóre oświetlone, inne w cieniu! Jedna należy do zbrodniarza, którego niewinność uznano, druga do warjata, uważającego się za Bismarcka!

— Chcę państwa prosić o pewien wysiłek myślowy... Proszę sobie wyobrazić Leona Lecopte, idącego w dniu śmierci po schodach... Schodzi z drugiego piętra... Dochodząc do pierwszego pada martwy... Co *wydarzyło się między pierwszem, a drugiem piętrem?*

— Nic nie mogło się stać! — zawołał Armand — Leon nikogo nie spotkał.

— Pan się myli — odpowiedział łagodnie inspektor — nie spotkał, dosłownie mówiąc, kogoś, ale coś...

— Co?

— Baltazara!

Zapanowała chwila naprężonej ciszy. Przerwał ją Malaise.

— Leon Lecopte spotkał Baltazara i uderzył go zapewne mocno jak zwykle. Baltazar skoczył, zadrapał mu twarz... Wpakował mu w policzek *pazury, umaczane w cjanku...*

Laura stłumiła krzyk — wszyscy obecni, oprócz jednego zamienili przerażone spojrzenia.

— Czyż nie mówiłem państwu, że morderca jest genjuszem w swoim rodzaju? Wiedział, że prędzej, czy później, w tej, lub innej okoliczności Leon Lecopte narazi się Baltazarowi. Wiedział też, że kot będzie się bronił pazurami... Powiedział sobie, że najmniejsze zadrapanie tych pazurów będzie śmiertelne. To państwu tłumaczy, że zbrodniarz nie potrzebował być tam, żeby zabić...

Po chwili milczenia ciągnął dalej:

D. c. n.



SPORT.

SZTEKKER POKONANY W WIEDNIU.

W międzynarodowych zapasach, odbywających się w cyrku wiedeńskim, Portugalczyk Oliveira pokonał dotychczasowego mistrza świata Polaka Sztekkera. Przebieg walki był — jak donosi prasa wiedeńska — dramatyczny. Po uporczywej walce Sztekker położył przeciwnika na łopatki, ale sędzia zwycięstwa tego nie uznał, ponieważ położenie przeciwnika miało miejsce już poza dywanem. Przeciwko temu orzeczeniu sędziów Sztekker zaprotestował i nie chciał dalej walczyć. Później jednak dał się przekonać i walka potoczyła się dalej. Walka trwała 57 minut, poczem Oliveira położył Sztekkera.

KIEROWNICTWO SEKCJI LEKKOATLETYCZNEJ STS „STRZAŁA" zawiadamia swych członków i zainteresowanych, że z przyczyn niezależnych od kierownictwa zaprawa zapowiedziana na sobotę 2 bm. nie odbędzie się, natomiast odbędzie się we wtorek 5 bm. w sali gimnastycznej państw. seminarjum męskiego przy ul. Wawel dla pań od godz. 18.30, dla panów od 19.15 i normalnie odbywać się będzie we wtorki i soboty w wyżej wymienionych godzinach.



Dzień św. Katarzyny (25 listopada) jest uroczystem świętem posługaczek w Paryżu, które patronkę swą uczczą nabożeństwem i pochodem, w czasie którego stroją kwiatami jej figury, umieszczone na wielu domach.



TEATR MIEJSKI
W SOSNOWCU telef. 2-03
Ceny miejsc

	Normalne	Popołud. i zniżone
LOZE:	Zł. 3·80	Zł. 2·8
PARTER:		
1 i 2 rząd . .	„ 3·80	„ 2·8
3 — 5 „ . . .	„ 3·—	„ 2·2
6 — 8 „ . . .	„ 2·50	„ 1·8
9 — 11 „ . . .	„ 1·80	„ 1·3
12 — 13 „ . . .	„ 1·—	„ 1·—
14 — 16 „ . . .	„ 0·80	„ 0·8
AMFITEATR:		
1 — 2 rząd . .	„ 0·80	„ 0·8
3 — 5 „ . . .	„ 0·60	„ 0·6
GALERJA:	„ 0·50	„ 0·5

GARDEROBA 20 GR.

Członkowie Towarzystwa przyjaciół teatru korzystają od cen powyższych z 30% zniżki. Składka członkowska wynosi zł. 2.50 kwartalnie.

KAMIENIC, majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczypospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „Wawel", — Kraków Grodzka 60, tel. 108-60 7870

WIELKA ZNIŻKA CEN! Łyżwy figurowe, — hockejowe, buty narciarskie, łyżwiarskie, hockejowe. — Narty oraz wszelki ekwipunek. „STADJON", Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Duży wybór. 7913

1-go listopada otwarta NOWOCZESNA SZLIFIERNIA **„SZYBKOSC"** firma Wyspiański, Sosnowiec, Żeromskiego 14. Ostrzy i naprawia: przedmioty fryzjerskie, rzeźnickie, introligatorskie, krawieckie i t. p. Wykonanie solidne! 7872

KUPNO i SPRZEDAŻ

PIANINO „IBACH" nowoczesne, krzyżowe, mało używane — sprzedam tanio. Królewska Huta, Gimnazjalna 8 — Skład Pianin.

URZĄDZENIE składu aptecznego oraz sklep spożywczy lub urządzenie i towar 10% niżej cen hurtowych do sprzedania zaraz. Wiadomość: Fotograf. Pasek, Dąbrowa Górnicza, Króla 13.

ZGUBIONE DOKUMENTY
3 grosze za 1 wyraz

LEGITYMACJĘ Funduszu Bezrobocia i zaświadczenie z ostatniej pracy zgubił Jan Nowak. 8261

Reklama jest dźwignią handlu.



Amerykański wynalazca William Haight skonstruował wieżę, z której będą wysyłane prądy elektryczne, mające na celu w dłuższym promieniu rozpraszać mgły i ogrzewać plantacje owocowe.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

PANIENKA skromnych wymagań z praktyką w sklepie galanteryjnym poszukuje pracy od zaraz. Łaskawe zgłoszenia — „Kurjer Zachodni" — pod W. N. 8267

ROZNE

KUPIĘ książeczkę Banku Zagłębia na złotych 300 Wiadomość: Piekarnia Robotnicza, Sosnowiec Kamienna 4. 8269

FORTEPIANY pianina naprawia — stroi Centauz — tel 8-69 — cukiernia Bagatela, Sosnowiec. 8265

NA GWIAZDKĘ portret jest najmilszym prezentem. Ceny od 3 zł. Zdjęcia do portretów bezpłatnie. FOTO-LAZAR, Sosnowiec, Piłsudskiego 14. 8087

KOREKTOR - STROICIEL fortepianów, pianin 5 zł. za nastrojenie. Sosnowiec, telefon 8-28. 7862

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec Sienkiewicza 17 a. — Wizyta 5 zł. 7981

NARTY, SANECZKI, ŁYZWY krajowe i zagraniczne oraz wszelkie artykuły sportowe poleca najtaniej SKŁADNICA SPORTOWA **„OLIMPJADA"** Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 24 8132 (obok tunelu).

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa **KREM LAIN-AGE (z Kogutkiem)** Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych jak i u dzieci R. M. Sp. W. Nr. 5333. 3920

NADZWYCZAJNA OKAZJA nabycia mebli po cenach kryzysowych na dogodnych warunkach komplety do salonów sypialń, stołowych i wiele innych. Sosnowiec, Orla 18. 8018

GRZEBIENIE PRZYRZĄDY DO GOLENIA, ROZPYLACZE, WODY KWIATOWE, PUDRY, najkorzystniej poleca: **Skład Apteczny „UNITAS"** SOSNOWIEC, Piłsudskiego 24. 8060 (za tunelem)

OGŁOSZENIA Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 3 gr. za wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Malachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska.
Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI